

Henry Kissinger w Nowym Jorku

NOWY JORK
Sekretarz stanu USA — H. Kissinger przybył do N. Jorku, gdzie spotka się z wieloma osobistościami z ONZ, w tym z sekretarzem generalnym — K. Waldheimem. Kissinger ma przeprowadzić również konsultacje z przedstawicielami krajów zainteresowanych konferencją pokojową w sprawie Bliskiego Wschodu, przewidzianą na połowę grudnia w Genewie.

Józef Blaszczak odznaczony Złotą Odznaką m. Krakowa

Wczoraj podczas spotkania w Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa władz politycznych, administracyjnych naszego miasta z dyrekcją Huty im. Lenina przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa Jerzy Pękala złożył dotychczasowemu dyrektorowi kombinatu Józefowi Blaszczakowi podziękowania za pracę dla miasta i województwa życząc mu dalszych sukcesów i osiągnięć na stanowisku wiceministra przemysłu ciężkiego.

Jerzy Pękala wręczył Józefowi Blaszczakowi Złotą Odznakę „Za pracę społeczną dla miasta Krakowa”. W spotkaniu udział wzięli: I sekretarz KW PZPR — Józef Klasa, przewodniczący Prezydium WRN — Wit Drajpich i I sekretarz KF PZPR Huty im. Lenina — Józef Nowotny. W uroczystości wzięli też udział nowy dyrektor kombinatu — Czesław Drożdż. Zebrani życzyli mu sukcesów w pracy na nowym odpowiedzialnym stanowisku. (bog)

„Kolekcjoner”

Wielu mieszkańców francuskiego miasteczka Ville-Labelle odnalazło pewnego dnia w swych skrytkach pocztowych przesyłki pocztowe sprzed 2, a nawet trzech lat.

Tyle lat czekały na doręczenie listy prywatnej, korespondencja urzędowa, wezwania platnicze i sądowe, rachunki, ponieważ miejscowy listonosz, zamiast doręczać je adresatom, chował w piwnicy swego domu, gdzie założył osobliwą kolekcję. Zebrał on 415 kg przesyłek pocztowych.



Edward Gierek przyjął, przebywającego z przyjacielską wizytą w naszym kraju, sekretarza generalnego KC Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguera. W spotkaniu udział wzięli członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch i członek Sekretariatu KC

PZPR Ryszard Frelek. Na zdjęciu: z lewej towarzysze włoscy. Drugi od lewej — E. Berlinguer. Z prawej — E. Babiuch, E. Gierek, tłumacz oraz R. Frelek.

DELEGACJA Sejmu PRL z J. Szydłakiem, członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC PZPR na czele, kończy dziś wizytę na Węgrzech i powróci do kraju.
DOWÓDCA doraźnych sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie — gen. Sillassuo przebywa w Jeruzolimie, gdzie ma przeprowadzić rozmowy z przedstawicielami dowództwa wojskowego Izraela.

ZE ŚWIATA

W MOSKWIE zawarto nowe polsko-radzieckie kontrakty handlowe, wartości 97 mln rubli dewizowych. Polska dostarczy w 1974 r. do ZSRR 1,150 tys. ubrań męskich, 8,100 tys. koszul oraz sukienki i płaszcze letnie. Importować będzie my bawełnę, wełnę, włókna wiskozowe, len i inne surowce dla przemysłu lekkiego.

W BRUKSELI nastąpi dziś otwarcie międzynarodowego salonu wynalazków „Eureka”. Impreza potrwa do 9 grudnia.
KRÓL Jordanii — Husajn otworzy dziś nową sesję parlamentu. Przemówienie jego będzie poświęcone roli Jordanii w rozwiązaniu kryzysu bliskowschodniego.

ZGROMADZENIE Ogólne NZ uchwaliło rezolucję Komitetu Społecznego, do której dołączony jest tekst konwencji międzynarodowej, potępiającej zbrodnie Apartheidu.

ROZPOCZĄŁ pracę Konsulat Generalny PRL w Zagrzebiu, obejmujący zakres swego działania Chorwację i Słowenię, który przyczyni się do ułatwień dla naszych turystów udających się na wypoczynek na wybrzeże jugosłowiańskie.

ZESPÓŁ teatralny uniwersytetu Towson State College w Baltimore wystąpił 30 listopada z prapremierą amerykańską sztuki Stanisława Witkiewicza „Gyubal Wahazar”.

Z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku obchodzą będą polscy górnicy tradycyjną „Barburkę”

W Górnośląskim Okręgu Przemysłowym, w największym zagłębiu polskiego górnictwa roz-

poczęły się już obchody „Barburki”. W kopalniach, zjeżdżalniach i przedsiębiorstwach górniczych dokonuje się bilansu całorocznej, ofiarnej pracy, której rezultatem będzie przeszło 156,5 mln ton węgla. Odbywają się już akademie i spotkania.

Górnictwo szkolnictwo obejmuje już 194 szkoły, w tym 30 techników i 160 zasadniczych szkół zawodowych. Kształcą one w bieżącym roku szkolnym przeszło 39 tys. adeptów zawodu górniczego.

Kierownictwo resortu górnictwa udostępniło do zwiedzania (4 grudnia) 7 kopalń węgla. m. in. kopalnię „Siersza” w Sierszy w woj. krakowskim.

Ponad 1000 górników i specjalistów polskiego przemysłu węglowego obchodzą święto granicami swojego kraju. Specjalistyczne ekipy realizują bowiem, w ramach podpisanych

umów szereg inwestycji górniczych m. in. w Peru, Indiach, Wietnamie, NRD i NRF oraz w innych państwach.

Powszechne poparcie dla polskiej rezolucji na forum ONZ

NOWY JORK
Komitet Społeczny, Humanitarny i Kulturalny Zgromadzenia Ogólnego NZ przyjął w piątek polską rezolucję w sprawie ochrony i dalszego rozwoju wartości kulturalnych. Za rezolucją głosowało sto państw. Trzy państwa: W. Brytania, Holandia i NRF wstrzymały się od głosu. W toku debaty do rezolucji przyłączyły się jako współautorzy państwa reprezentujące niemalże każdy region geograficzny świata.

Cena 1 zł A

echo

KRAKOWA

ROK XXVIII PISMO POPULADNIOWE Nr 283 (8770)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 1, niedziela 2 grudnia 1973 r.

Żołnierskie pozdrowienia dla Czytelników „Echa” od Czerwonych Beretów w błękitnych hełmach

(Korespondencja własna z Kairu)

Pierwsze dni pobytu w stolicy Egiptu żołnierzy oddziału polskiego, wchodzącego w skład doraźnych sił zbrojnych ONZ, upłynęły pod znakiem mrowczej pracy przygotowawczej.

Malowniczy kontrast zielonego gaju rosnącego wokół toru wysigowego, na którym rano i wieczorem odbywa się ujeżdżanie

nie koni miejscowej stadniny, doskonale harmonizuje z masą namiotów koloru khaki, rozmieszczonych rzędami w równych odstępach na zielonej murawie.

Wczesny ranek każdego dnia należy do personelu polowego kasyna i kuchni żołnierskiej, który pod fachowym okiem sierżanta Witka Sotowskiego przygotowuje posiłki. Apetyty dopisują, a dania są równie smaczne.

Na znakomite samopoczucie żołnierzy składa się niewątpliwie rytmiczna praca kwaterymistrzowska i innych służb, mających w zasięgu swego działania wszystko to, co składa się na zabezpieczenie żywotnych potrzeb żołnierzy.

W polowym kinie sierżant Stanisław Blaszczak wyświetla codziennie filmy fabularne i krótkometrażowe „Czołówki”. Pracują już mechanicy i operatorzy radiowego nasłuchu. Do nich należy przekazywanie „żywego słowa” z krajowych rozgłośni radiowych przez zainstalowany radiowóz.

Powstała też polowa redakcja „Słońce”, której zadaniem jest dotrzeć do każdego żołnierza za pośrednictwem całej gamy form masowego przekazu z najaktualniejszymi wiadomościami z kraju.

Częstymi gośćmi w naszym zgrupowaniu są przedstawiciele ambasady polskiej w Kairze. Wkrótce przybędzie na spotkanie z żołnierzami pełniącymi swe obowiązki w Egipcie redaktor Nęcki.

Za pośrednictwem „Echa” chciałbym złożyć w imieniu wszystkich polskich żołnierzy pełniących służbę w doraźnych siłach zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, serdeczne podziękowanie Zakładom Chemicznym w Oświęcimiu za nadstanie telegram z życzeniami, a Czytelnikom „Echa” serdeczne żołnierskie pozdrowienia

ADAM CICHOSZ

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie na skrajnie niżu. Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Drobne opady śniegu. Wiatry płn.-zach. i płn. 3-6 m/sek. Temp. dnieniem minus 6-3 st., nocą minus 8-10 st. C.



Dowódca naczelny doraźnych sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Envio Sillassuo (pierwszy z prawej) podczas zwiedzania polskiego obozu wojskowego w bazie „Shams” — 20 km od centrum Kairu.

Gdy mikrowróg broni się...

Nauka i przemysł szukają nowej broni przeciw bakteriom

Tak niedawno, bo jeszcze w latach 50-tych, antybiotyki były cennymi pomocnikami lekarzy w walce o ludzkie życie. Wiadomo było, że są skuteczne przy najpoważniejszych schorzeniach, że można na nie liczyć przy zwalczaniu epidemii... Niestety, to samouspokojenie służby zdrowia i pacjentów trwało dość krótko. Winę za ten stan

rzeczy ponosimy my sami — pacjenci.

Korzystamy z antybiotyków przy byle dolegliwościach, nie doprowadzamy do końca rozpoczętych kuracji — do niedawna zresztą szafowali tymi środkami i lekarze... W rezultacie mikroby dawały się „ogłuszać” — i znowu powracały do życia, przystosowywały się do zwal-

czających je leków, odradzały w nowych, bardziej zjadliwych formach. Powstawały nowe rodzaje bakterii — niewrażliwe na antybiotyki. I dziś coraz częściej, przy poważniejszych schorzeniach infekcyjnych lekarze muszą zmieniać leki, dobrać bardziej efektywne, co pochłania cenny czas i utrudnia ratowanie chorego.

Mikroświat bakterii broni się — i to coraz sprawniej. Oto przykłady: obecnie powszechnym kłopotem w szpitalach są zakażenia gronkowcowe. Właśnie gronkowiec zastąpił poznane i opanowane paciorkowce przy wywoływaniu posocznicy. Rozpowszechniły się pałeczki ropy błękitnej, wywołujące zapalenie płuc i inne schorzenia.

Odporność bakterii na znane antybiotyki, potrzeba sięgania do coraz nowych, skuteczniejszych środków mobilizują zarówno przemysł farmaceutyczny, jak i instytuty naukowe-badawcze pracujące dla tego przemysłu, do poszukiwania nowej broni przeciw bakteriom.

Wspólnym problemem nauki i przemysłu farmaceutycznego będzie poświęcone międzynarodowe sympozjum w Warszawie (3-6 grudnia br.) przygotowane przez PHZ „Polfa” i Polskie Towarzystwo Lekarskie.



Na skutek zakazu używania w niedzielę pojazdów mechanicznych, spowodowanego trudnościami paliwowymi, na ulicach Rzymu ukazały się konne dorożki. CAF — Telefoto — AP

Przedwyborcze spotkanie Jerzego Pękali

To spotkanie przedwyborcze różniło się od innych jakie bardzo licznie odbywały się ostatnio w Krakowie. Przybyli tu bowiem, by spotkać się z kandydującym do Rady Narodowej m. Krakowa — Jerzym Pękalą, przedstawicielem DRN — Śródmieście i aktyw komitetu osiedłowego Okręgu Wyborczego Nr 5.

Jeszcze przed rozpoczęciem spotkania, zebrani żywo dyskutowali o reformie i zmianach w dotychczasowej pracy rad narodowych. Mówiono także o problemach, z którymi przyszli radni będą musieli uporać się przede wszystkim, o kłopotach nurtujących mieszkańców całej dzielnicy, a nie tylko jednego osiedla.

Śródmieście — serce Krakowa, tu mieszczą się teatry, Uniwersytet Jagielloński, muzea. Tu znajdują się zabytki o ogromnej wartości. Tu wreszcie zlokalizowane jest wielkie centrum handlowe, zakłady przemysłowe i gros instytucji administracyjnych. Piękna, ale zarazem trudna do włodarzenia dzielnica. Wielowiępkowe budownictwo wymaga rewaloryzacji, warunki mieszkaniowe ludności często fatalne, problemy komunikacji najbardziej uciążliwe, ład i porządek trudne do utrzymania. Tak więc mimo, że ostatnio wiele spraw zostało pozytywnie załatwionych nadal sporo jest jeszcze do zrobienia.

Teraz, na spotkaniu, pod adresem przewodniczącego RN m. Krakowa padają pytania. Kie-

dy i jak kłopoty dzielnicy, a praktycznie całego miasta zostaną załatwione? W których dziedzinach istnieje szansa na szybką poprawę, a w których jest jeszcze niemożliwa. Jerzy Pękala przedstawia sytuację społeczno-gospodarczą Krakowa. Z troską, charakterystyczną dla dobrego gospodarza, mówi o sytuacji mieszkaniowej, która mimo iż uległa poprawie, nie należy do łatwych. Podobnie dzieje się w komunikacji gdzie nie czas na stosowanie półowicznych rozwiązań, pomóc może bowiem jedynie generalna przebudowa układów komunikacyjnych. Wiele także jest jeszcze do zrobienia w właściwym programowaniu sieci handlowej i usług.

Do spraw omawianych przez J. Pękalę nawiązał na wczorajszym spotkaniu przewodniczący RN tej dzielnicy — Wojciech Hydzik. (bog)

Zginęli podczas sztormu

Na wysokości Międzyzdrojów 400-500 metrów od brzegu, ostra sztormowa fala rozbija 29 XI łódź rybacką „MIZ-32” ze spółdzielni „Kotwica” w Międzyzdrojach.

Trzej rybacy: 47-letni W. Muszyński, jego 18-letni syn Mirosław oraz 44-letni J. Podgrudny utonęli. Ciała ofiar nie zostały jeszcze odnalezione.

Rada Ministrów wnosi pod obrady Sejmu projekt Kodeksu Pracy

Utworzenie Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej

30 listopada br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przedstawiciele Centralnej Rady Związków Zawodowych, z przewodniczącym CRZZ — Władysławem Krowczykiem.

Omówiono projekt Kodeksu Pracy, przygotowany przez rząd i CRZZ w oparciu o wytyczne kierownictwa partii. Uwzględniła ona wyniki dyskusji na VII Kongresie Związków Zawodowych oraz konsultacji przeprowadzonych w zakładach pracy, w środowiskach naukowych i pracowniczych.

Kodeks ma na celu stworzenie nowego i postępowego ustawodawstwa pracy, dostosowanego do zadań, wynikających z obecnego etapu budownictwa so-

cialistycznego w naszym kraju.

Do istotnych założeń projektowanego kodeksu należy jednolite unormowanie podstawowych praw i obowiązków wszystkich pracowników, a tym samym zlikwidowanie różnic, jakie jeszcze istniały pomiędzy uprawnieniami robotników i pracowników umysłowych. Projektuje się mianowicie m. in. ujednoczenie dla wszystkich pracowników okresów wypowiedzenia umowy o pracę. Długość tych okresów będzie zależna wyłącznie od stażu pracy. Nastąpi zrównanie uprawnień do wynagrodzenia lub zasiłku w razie krótkotrwałej, usprawiedliwionej nieobecności w pracy.

Projekt kodeksu przewiduje w określonych dziedzinach nowe gwarancje prawne, a także rozszerzenie niektórych uprawnień pracowniczych. Znajduje to wyraz we wprowadzeniu jednolitej dla wszystkich pracowników, a zarazem wzmocnionej ochrony przed nie uzasadnionym zwolnieniem z pracy; w przedłużeniu ochrony przed zwolnieniem z pracy w czasie choroby pracownika na cały okres pobierania zasiłku chorobowego; w rozszerzeniu szeregu istotnych uprawnień kobiet pracujących itp.

Określając podstawowe normy pracy, kodeks zapewnia związkowi zawodowemu właściwą pozycję i współudział w kształtowaniu socjalistycznych stosunków pracy, reguluje główne formy współpracy kierowników zakładów z radami zakładowymi.

W przekonaniu, że wytyczne Kodeksu Pracy będzie miało doniosłe znaczenie dla realizacji polityki społeczno-gospodarczej wytyczonej na VI Zjeździe PZPR, Rada Ministrów postanowiła wnieść projekt Kodeksu Pracy pod obrady Sejmu PRL.

Bezpośrednio po posiedzeniu Rady Ministrów, obradowało Prezydium Rządu:
● Rozpatrzone projekt nowej uchwały wprowadzającej ekspe-

rymentalne zasady działania i tryb ich wdrażania w biurach projektowych. Zasady te mają na celu stworzenie ekonomicznych i organizacyjnych bodźców sprzyjających opracowywaniu nowoczesnych rozwiązań projektowych i szerszemu stosowaniu inwestycji o charakterze modernizacyjnym.

● W celu przyspieszenia rozwoju produkcji drobiarskiej, Prezydium Rządu zatwierdziło program hodowli drobiu oraz organizacji produkcji jaj i mięsa drobiowego. Będzie on realizowany we współpracy z Organizacją Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) oraz z Programem Rozwoju ONZ (UNDP).

● Prezydium Rządu podjęło decyzję umożliwiającą Ministerstwu Komunikacji zwiększenie jeszcze w tym roku dostaw maszyn, urządzeń, sprzętu budowlanego i środków transportowych.

● Prezydium Rządu zapoznało się z informacją Ministerstwa Przemysłu Maszynowego o uruchomieniu produkcji samochodu osobowo-tonażowego dla potrzeb rolnictwa w Wielkopolskich Zakładach Naprawy Samochodów w Poznaniu - Antoninku.

● Rozpatrzone rozporządzenie zmieniające zakresy działania ministra gospodarki terenowej i ochrony środowiska oraz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Proponowane zmiany zmierzają do objęcia przez GKKFiT całości spraw hotelarstwa w kraju i wszystkich z tym związanych zagadnień. Podjęto decyzję o utworzeniu Zjednoczenia Gospodarki Turystycznej podległego GKKFiT. Powstanie ono w drodze przekształcenia ZPT „Orbis”. Do jego zadań należy będzie zarządzanie sprawami gospodarczymi związanymi z turystyką.

Nowe nominacje

Prezes Rady Ministrów powołał dr inż. Jana Felickiego na stanowisko prezesa Urzędu Energii Atomowej.

Prezes Rady Ministrów powołał Stanisława Andrzejewskiego na przewodniczącego Państwowego Rządu do spraw Wykorzystania Energii Atomowej, która jest organem opiniotwórczym przy prezisie Urzędu Energii Atomowej.

podkreślają, że z punktu widzenia przyszłych wydarzeń w Azji — obecny pobyt Breżniewa w Delhi oznacza początek wspólnej akcji dyplomatycznej dwóch olbrzymich krajów (zamieszkuje jej 1/4 ludności świata) na rzecz zborowego bezpieczeństwa w Azji. Z taką właśnie inicjatywą wystąpił Związek Radziecki już w 1969 roku, ale trzeba było upływu prawie czterech lat, aby mogły zarysować się jej pierwsze, oparte na realiach politycznych, kształty. Wedle założeń projektodawców tej koncepcji system zborowego bezpieczeństwa na kontynencie azjatyckim powinien zastąpić dotychczasowy podział na blo-

DZIS, rozpoczynają się w całym kraju obchody „Dni walki z gruźlicą i chorobami płuc”. Tegoroczne Dni obchodzone są pod hasłem: „Zapobieganie — najskuteczniejszym sposobem walki z gruźlicą i chorobami płuc”.

W AMBASADZIE Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji „Medalami

Z KRAJU

Przyjaźni! przyznani przez rząd DRW — czterech polskich specjalistów, którzy położyli szczególne zasługi w odbudowie i budowie wietnamskich obiektów przemysłowych.

NA ZAPROSZENIE kierownictwa Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, przybędzie do Polski 3 bm. generalny dyrektor Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) — dr Halftan Mahler. Będzie to pierwsza wizyta szefa tej organizacji w naszym kraju.

Pierwsze zadania polskiej jednostki specjalnej na Bliskim Wschodzie

KAIR
 Dowództwo specjalnej jednostki WP otrzymało ze sztabu dowództwa Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie pierwsze konkretne zadanie, w ramach zadań zasadniczych, jakie spełniać będą kontyngenty poszczególnych wojsk ONZ przybywających na Bliskim Wschodzie.

29 listopada wydzielona grupa naszej jednostki weszła do

Wspólne oświadczenie radziecko-indyjskie

DELHI
 Na zakończenie wizyty sekretarza generalnego KC KPZR — Leonida Breżniewa w Indiach, opublikowano tekst wspólnego oświadczenia radziecko-indyjskiego.

L. Breżniew i Indira Gandhi wyrazili głębokie zadowolone z pomyślnego rozwoju przyjaźniskich stosunków i współpracy we wszystkich dziedzinach między Związkiem Radzieckim a Indiami. Przywódcy obu krajów zaakcentowali znaczną zbieżność poglądów na rozpatrywane problemy.

L. Breżniew zaprosił premiera Indii Gandhi do złożenia w Związku Radzieckim oficjalnej wizyty przyjaźni. Zaproszenie zostało przyjęte.

No, ale nie wszystkim ta koncepcja odpowiada. Zgola odmienną lansuje ostatnio Pekin, którego głównym celem jest rozciągnięcie swych wpływów na całą południową część kontynentu azjatyckiego. Najlepiej to oczywiście robić w atmosferze niepewności politycznej i napiętych stosunków między państwami. Wiadomo, w mętnej wodzie najlepiej łowić ryby; w nieklarownej sytuacji politycznej łatwo można odgrywać rolę mediatora, usiłującego godzić zwalniające strony. Pekin wystąpił więc z kontrpropozycją, której istota sprowadza się do utworzenia czegoś w postaci stref zdehlitalizowanych, ale tylko na morzach okalających Azję południową.

Zwykły chwyt propagandowy, czysta demagogia, jako że konflikty i napięcia w Azji nie powstają na morzach.

— Uwazamy — mówił Leonid Breżniew w parlamencie indyjskim — że ukształtowanie stosunków pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Azji — na kontynencie, gdzie żyje ponad połowa ludzkości — byłoby epokowym wydarzeniem (... w skali całej naszej planety.

I ta właśnie idea z uwagą rozpatrywana jest obecnie przez większość krajów azjatyckich. Z wyjątkiem Pekinu, który jest jej zdecydowanym przeciwnikiem.

(m-tz)

Usprawnienia w służbie zdrowia

- Dyżurne poradnie lekarskie czynne późnym wieczorem
- Uproszczona rejestracja

Wchodzi w życie zarządzenie kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej RN m. Krakowa wprowadzające organizacyjne zmiany, które zmierzają do maksymalnego uproszczenia dostępu pacjentów do lekarzy, rozładowania ścisłu w przychodniach.

Od dziś możemy liczyć na to, że komórki rejestracji przyjmą (także telefonicznie) zgłoszenie pacjenta do poradni lub na wizytę domową na dowolnie wybrany termin, z określeniem go-

dziny przybycia. Lekarz, zlecając powtórne badania kontrolne, jest zobowiązany wyznaczyć pacjentowi termin i godzinę następnej wizyty, bez konieczności rejestracji.

Zmienia się również system kierowania do lekarzy specjalistów. Dotąd obowiązywała zasada, że do lekarza specjalisty kierował wyłącznie internista. Obecnie pacjent może być zarejestrowany bezpośrednio do lekarza specjalisty.

Znacznie przedłuża się czas pracy przychodni. Są one czynne od godziny 7.30 do 18.00; gabinety dentystyczne otwarte będą od 7.00 do 21.00.

Od stycznia przyszłego roku w każdej dzielnicy zorganizowana zostanie poradnia cyfrowa wieczorem: do godz. 22. Na razie jako eksperyment, który pozwoli się upewnić czy taka potrzeba rzeczywiście istnieje. Z całą pewnością przyniesie to odciążenie Pogotowia Ratunkowego, które z konieczności przeradza się wieczorem w jeżdżącą przychodnię, zatracając funkcję P o g o t o w i a R a t u n k o w e g o .

Rzec by można: takie to proste, a takie było skomplikowane. Otóż nie jest to takie proste, za tymi zmianami kryje się wielki wysiłek służby zdrowia, który z pewnością potrafimy ocenić. Zarządzenie jest dowodem troski o poszanowanie naszego czasu, którego rzeczywiście ogromne ilości tracimy w lekarskich poczekalniach.

Jest to naturalnie optymizm na kredyt. Na kredyt zaufania do solidności tych, którzy na swoich odcinkach wprowadzać będą do zarządzenia w życie, do punktualności lekarzy i pacjentów. Bo umowa na wyznaczony termin jest umową dwustronną.

Co słyszeć...?

W Fairfax (USA) skreślono z listy uczestników szkolenia dla oficerów policji, czterech słuchaczy i zawieszono ich w czynnościach służbowych. Przyczyna? Okazało się, że „nadgorliwi” kursanci... ukradli kopie pytań egzaminacyjnych.

SPADEK CIŚNIENIA WODY w dzielnicach Śródmieście i Podgórze

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie zawiadamia odbiorców wody na terenie dzielnic Śródmieście i Podgórze, że w dniu 2 grudnia, w godzinach 7-22, nastąpi spadek ciśnienia wody spowodowany koniecznością pilnych prac remontowych.

Nie dotyczy to osiedli: Na Kozłowie, Woli Duchackiej, Piasków Wielkich, Kurdwanowa, os. Kliny, Kobierzyna, Skotnik i Kostrza.

Mieszkańców pozostałych rejonów prosi się o zabezpieczenie sobie zapasów wody. K-1023

KOPALNIA SOLI „WIELICZKA” 4 GRUDNIA ZAMKNIĘTA DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Zawiadamia się, że w związku z obchodami Dnia Górnika w dniu 4 grudnia br., obiekt turystyczny Kopalni będzie dla turystów zamknięty.

Dyrekcja Kopalni Soli w Wieliczce

ANNIE MIETELSKIEJ

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MEZĄ. Dyrekcja, OOP PZPR i Rada Zakładowa KPHS Oddział „Wschód” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy.

Spotkanie Fr. Szlachcica z przedstawicielami środowisk twórczych

W Radziejowicach koło Warszawy odbyło się 30 listopada br. spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Franciszka Szlachcica z przedstawicielami środowisk twórczych.

Franciszek Szlachcic przedstawił węzłowe problemy życia naszego kraju w nawiązaniu do realizacji uchwał VI Zjazdu Partii i postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Przedstawiciele środowisk twórczych, nawiązując do wystąpienia Fr. Szlachcica, mówili o roli twórców w rozwoju kulturalnym kraju oraz poruszyli problemy swych środowisk.

Pociągi utknęły w zaspach śnieżnych

Jak informuje Ministerstwo Komunikacji największe trudności w ruchu kolejowym wystąpiły 30 listopada w rejonie Szczecina i Stargardu Szczecińskiego. W sięgających miejscami 1,5-metrowej wysokości zaspach utknęło kilka pociągów, w tym również osobowych.

Od niedzieli...

Królowie i szefowie państw arabskich, świadomi swej historycznej odpowiedzialności, gotowi są przyczynić się do ustanowienia sprawiedliwego pokoju na gruncie dwóch zasad: 1) niezwłocznej wycofania się Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich, zwłaszcza Jerozolimy; 2) przywrócenia potwierdzonych praw narodowych narodu palestyńskiego.

Tak określili swój stosunek do sprawy pokoju na Bliskim Wschodzie uczestnicy arabskiej konferencji „na szczycie”, która przed kilku dniami zakończyła obrady w Algierze. Wynika zaś z tych słów, że przywódcy arabscy zdecydowanie opowiadają się za ideą rokowań pokojowych, że odstąpili od uchwał „szczytu chartumskiego” z 1967 r., kiedy to obowiązywała zasada trzech „nie”: żadnych rokowań, żadnego uznania Izraela, żadnego pokoju.

Nie oznacza to oczywiście, iż nie bierze się w rachubę rozstrzygnięć militarnych w przypadku, gdyby Izrael nie zechciał skorzysta z szansy pokojowego rozwiązania konfliktu. Znalazło to zresztą wyraz w końcowej deklaracji, z której jasno wynika, że jeśli Izrael lub jego sojusznicy udaremnią pokojowe wysiłki Arabów — wówczas państwa arabskie zmuszone będą „kontynuować walkę wyzwolenczą wszelkimi środkami i we wszystkich dziedzinach”.

Świadomi historycznej odpowiedzialności...

O tym jakże by to miały być środki oficjalny komunikat nie wspomina, można się jednak domyślić, iż chodzi w tym przypadku także i o resztki naftowe. Tak więc po okresie konfrontacji zbrojnej nadstąpił czas na konfrontację polityczną, w której decydującą rolę odegra sprawa solidarności krajów arabskich; umiejętność wykorzystania wszystkich atutów jakie znajdują się w ich rękach. Z uwagą i wielkim zainteresowaniem śledziła więc opinia

Światowa przebieg obrad algierskich. Zrozumiałe to, bo przecież skutki wydarzeń na Bliskim Wschodzie odczuwa dziś prawie cały świat.

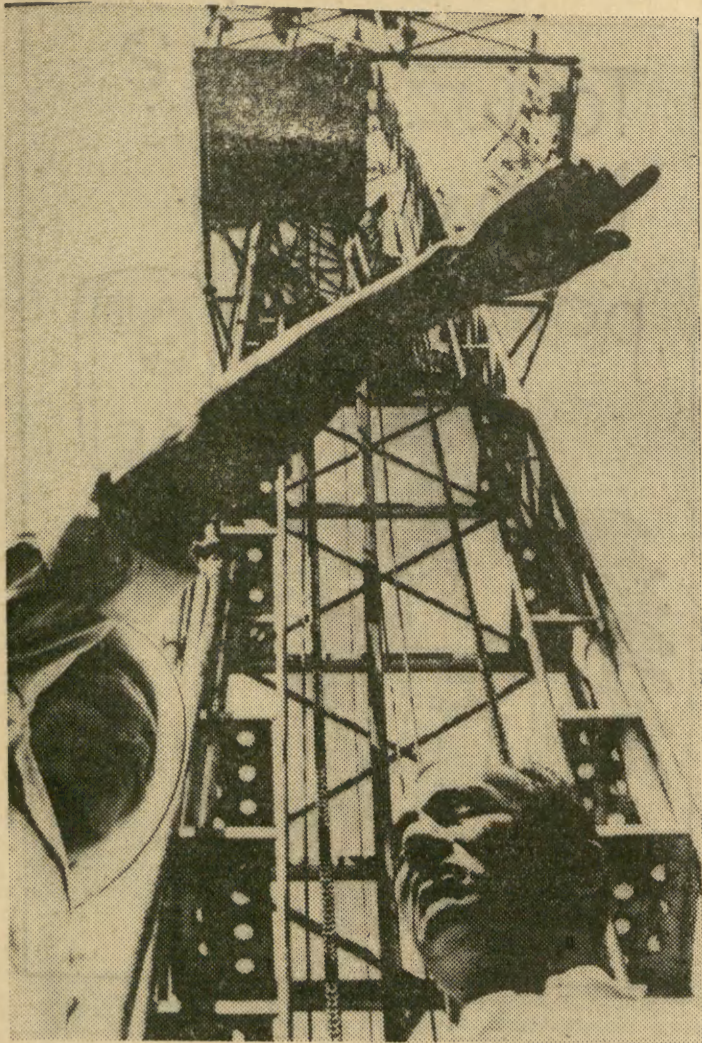
Podobne zainteresowanie towarzyszyło też podróży radzieckiego męża stanu, Leonida Breżniewa do Indii. Ta bowiem, jego azjatycka podróż ma szczególnie doniosłe znaczenie. Dziś, po jej zakończeniu, z całą pewnością można mówić, iż otwiera ona nie tylko nowy rozdział w historii stosunków dwustronnych radziecko-indyjskich, ale także i w azjatyckiej polityce Związku Radzieckiego.

Obserwatorzy i komentatorzy

ki i regionalne ugrupowania militarne, powstrzymać wyścig zbrojeń w tym rejonie świata, a co za tym idzie i wydatki na cele wojskowe. Słowem — miast się zbroić, kraje azjatyckie nie będące przeciwnymi na najwyższym poziomie rozwoju społeczno-gospodarczego, powinny skoncentrować wysiłki na rozbudowie swego potencjału ekonomicznego. Możliwe to zaś będzie tylko w klimacie wzajemnego zaufania i zrozumienia.

...do soboty

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Widna 2. Nr indeksu 35006. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.



„Królowa transportu“ nabiera rozpędu

Kolej przeżywa drugą młodość. Konstruktorzy pracują nad nowymi typami pociągów, na modernizację trakcji przeznaczają się wszędzie znaczne nakłady, a jeszcze niedawno w niektórych krajach linie kolejowe były zamykane i udział pociągów w przewozach osób i towarów mała. Choć wygląda to pozornie na paradoks — kolej zawdzięcza swój renesans w dużym stopniu rozwojowi motoryzacji. W miarę bowiem, jak na drogach powstaje coraz większy tłok i pokonywanie większych tras staje się coraz bardziej uciążliwe — przed koleją otwierają się nowe szanse.

Z daniem specjalistów, na średnich trasach o długości 100—600 km transport kolejowy jest najbardziej rentowny i najdogodniejszy. Według tych samych opinii domena samochodów powinny być trasy krótkie, natomiast samolotów i statków — dystanse powyżej 600 km.

SIEĆ SZYBKICH POCIĄGÓW

Opracowane w krajach Europy zachodniej perspektywiczne programy przewidują, że sieć dla szybkich pociągów będzie miała łączną długość 5 tys. km, przy czym ponad połowa tych linii byłaby eksploatowana już przed rokiem 1985.

Jaka prędkość kwalifikuje pociąg do grupy „szybkich”? Według opinii fachowców dolną granicę stanowi 200 km na godzinę. Obecnie prędkość taka rozwijana jest na kilku liniach na świecie. Należą do nich trasy Tokio — Osaka, gdzie pociągi przebiegają w ciągu godziny do 286 km, Paryż — Cherbourg — Cannes (260 km/godz.), Nowy Jork — Boston (270 km/godz.), Waszyngton — Nowy Jork (do 260 km/godz.).

Warto dodać, że w jazdach próbnych osiągane są znacznie większe prędkości, np. francuski elektrowóz TEE może pokonywać w ciągu godziny odległość 331 km. Podobne wyniki osiągnął radziecki elektrowóz ER-200.

FRANCUSKA SPECJALNOŚĆ — POCIĄGI TURBINOWE

W sierpniu ubiegłego roku we Francji ustanowiony został nowy rekord: pociąg turbinowy TGV-001 osiągnął podczas próbnej jazdy prędkość 307 km na godzinę.

Pociągi turbinowe okazały się poważnym konkurentem dla dotychczasowych trakcji — są tańsze od elektrycznych, osiągają większe prędkości niż tradycyjne spaliny. Szybko też weszły do eksploatacji. We Francji kursują na wspomnianej już linii Paryż — Cannes.

POCIĄGI BEZ... KÓŁ

Zwolenników wielkich prędkości nie zadowala już 250 km na godzinę, które można obecnie osiągnąć na najszybszych kolejach. Prace konstruktorów zmierzają obecnie w dwóch kierunkach: wykorzystania

przy budowie pociągu poduszki powietrznej i poduszki magnetycznej.

W ubiegłym roku oddano do użytku pierwszy odcinek koleji „poduszkowej” na trasie Paryż — Orlean, na której pociągi osiągają prędkość prawie 300 km na godzinę. Pociągi te mają napęd śmigłowy, poruszają się po torze żelbetonowym w kształcie odwróconej litery T. Znacznie większe prędkości osiągają Anglicy, ale ich poduszki nie wyszedł jeszcze ze stadium prób.

Pociągami na poduszce powietrznej zainteresowany jest także Związek Radziecki. Przewiduje się, że pierwsze takie pociągi skonstruowane zostaną w ZSRR już w bieżącej pięcioletce.

Wszystkie te nowe osiągnięcia i prowadzone obecnie prace konstrukcyjne zapowiadają prawdziwą rewolucję w komunikacji kolejowej. Pociągi przyszłości będą coraz bardziej różniły się od tych, do których dziś jesteśmy przyzwyczajeni. Jednak bez przeobrażeń kolej nie odzyskałaby utraconego miejsca w światowym transporcie, natomiast dzięki ich podjęciu najbliższe 20-lecie będzie okresem odradzania się „królowej transportu”.

URSZULA SZYPERSKA

Oddychanie w stolicy Meksyku — mieście Mexico-City jest równoznaczne z wypalaniem 2 paczek papierosów dziennie. Skażenie powietrza wg raportu ekspertów przekracza tu 100 razy dopuszczalną normę: jest większe niż w centrum Manhattanu, Los Angeles czy Londynie. Sytuacja stale się pogarsza i fachowcy prorokują, że za kilka lat kierowcy w Mexico-City będą zmuszeni włączyć światła samochodów w biały dzień. Cały problem wynika z tego, że miasto jest położone na dnie kotliny, do której wiatry mają słaby dostęp, b. ograniczony wąskim „korytarzem” jedynie od

W Mexico-City trudno oddychać

północy, a właśnie w tym miejscu znajduje się większość lokalnych zakładów przemysłowych — są wśród nich: cementownia, huta, rafineria nafty itp. Wiatry nawiewają więc do miasta wylizy przemysłowe, które łącznie ze spalinami (1 mln pojazdów) zatrzymują powietrze. Proces samooczyszczania hamują wysokie góry i warstwy zimnego powietrza zalegające nad zatrutą atmosferą.

Sprawę pogarsza to, że miasto jest otoczone rojem slumsów, w których w warunkach urągających wszelkim zasadom higieny egzystuje ponad 700 tys. ludzi.

W 1971 r. została w Meksyku wprowadzona w życie ustawa przewidująca grzywny za zanieczyszczanie środowiska naturalnego, ale jak dotychczas stosują się do niej jedynie nieliczne zakłady przemysłowe.

Za kulisami polityki

... o resztę niech się martwi diabeł

Kryzys naftowy stał się faktem, powiększa się z każdym dniem, daje się we znaki już nie tylko prywatnym posiadaczom samochodów, ale grozi też wielu gałęziom przemysłu. Spowodowany konfliktem na Bliskim Wschodzie i nową polityką naftową zainicjowaną przez państwa arabskie, wprowadza w stan najwyższego niepokoju rządów wszystkich bez mała państw świata.

Linie lotnicze większości krajów redukują poważnie liczbę lotów rejsowych. Decyzje o zakazie używania wszelkich pojazdów mechanicznych w dni świąteczne podjęły prawie wszystkie kraje Wspólnoty Europejskiej. W NRF z powodu 20 proc. luki w zaopatrzeniu w ropę zagrożonych jest ponad 3 mln miejsc pracy. W Stanach Zjednoczonych eksperci zalecili wstrzymanie sprzedaży benzyny w soboty i w niedziele (1/4 rocznego zużycia benzyny spala się w USA podczas weekendów). Arabskie embargo na eksport ropy do USA pozabawiło amerykańskie siły zbrojne połowę dostaw tego paliwa. Prezydent Nixon przestrzega naród przed „najcięższym kryzysem energetycznym jaki nawiedził Stany Zjednoczone po drugiej wojnie światowej”, a korespondent „Reutera” kabluje w świat: Tradycyjna amerykańska polityka niemal totalnego poparcia dla Izraela przejdzie tej zimy ciężką próbę, gdy Amerykanie będą trząść się z zimna w swych domach, płacić wyższe ceny za benzynę oraz zastanawiać się nad realnie odzyskaniem kosztami swego zaangażowania na Bliskim Wschodzie.

Plan przeciwdziałania na wypadek przedłużania się światowego kryzysu naftowego opracowują eksperci brazylijscy. Kraj ten 3/4 ropy naftowej importuje, w tym prawie w 90 proc. z Bliskiego Wschodu. W tych dniach podniesiono cenę benzyny o dalsze 10 proc., w sumie ceny tego paliwa od stycznia br. podskoczyły w Brazylii o 21 proc. Przewiduje się wprowadzenie czasu letniego (przesunięcie zegarów o godzinę), a w dalszej kolejności racjonowanie benzyny. Tymczasem jednak już wygasają kontrakty na dostawę ropy bliskowschodniej. Trzeba je wkrótce odnowić. Ale tu nowy kłopot. Brazylija tradycyjnie popiera politykę kolonialną Portugalii w Afryce. Z kolei kraje

afrykańskie opowiadają się za Arabami w ich walce z Izraelem, z którym zerwały nawet stosunki dyplomatyczne. Wszystko wskazuje na to, że tym razem Afryka zechce wywrzeć nacisk na arabskich producentów nafty, aby zmusili Brazylię do zmiany orientacji politycznej. Rząd brazylijski nie podjął dotąd w tej sprawie żadnych decyzji, ale w „Journal do Brasil” po raz pierwszy ukazał się artykuł, który nieodwrotnie sugeruje Portugalii, aby „opracowała harmonogram przyznania niepodległości terytoriom afrykańskim, znajdującym się pod jej kontrolą”.

Alarm naftowy ogłoszono w Tokio. Roczne zużycie ropy naftowej w Japonii oscyluje w granicach 300 milionów ton, ale już w 1980 r., w związku z planami „przemodelowania archipelagu japońskiego”, zakładającego utrzymanie tempa wzrostu gospodarczego w granicach 10—12 proc., zużycie to powinno sięgnąć 750 mln ton. Wszystkie te plany okazują się teraz nierealne.

Japońskiej gospodarce grozi generalny krach, jeśli kryzys naftowy szybko nie zostanie przezwyciężony. Z dnia na dzień drożeją wszystkie produkty naftowe, wprowadza się ograniczenia ich zużycia, a w ministerstwie spraw zagranicznych uważnie studiuje się sugestie państw arabskich, aby „Japonia podjęła zdecydowaną akcję dyplomatyczną przeciwko Izraelowi”.

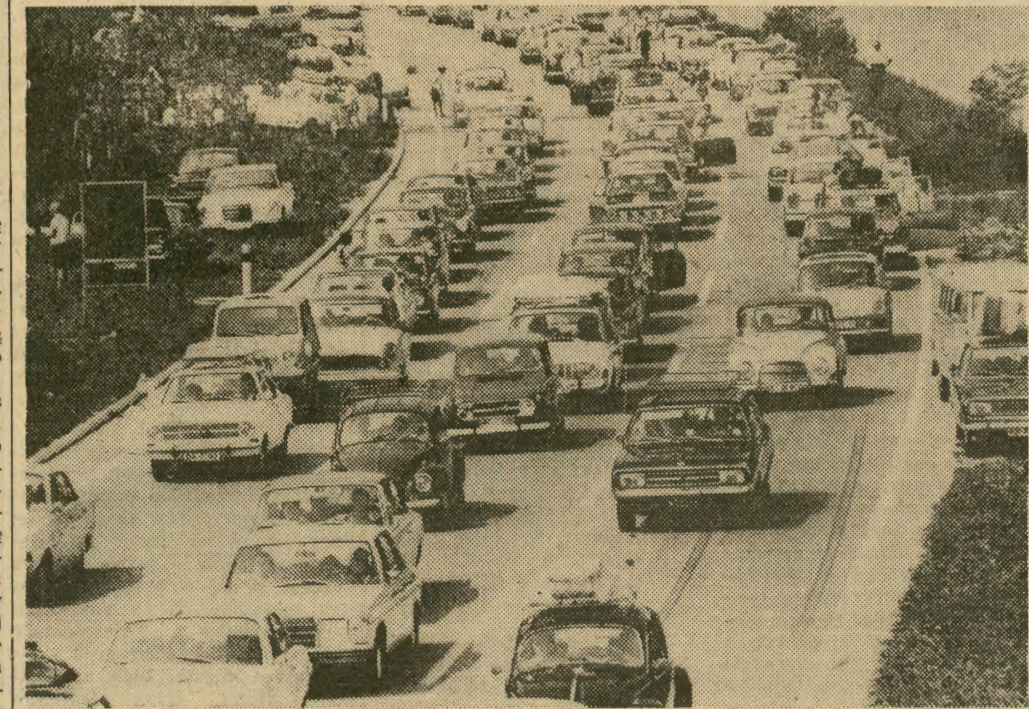
Swoiście reagują na kryzys naftowy giełdy różnych krajów. W Nowym Jorku odnotowano niebywały spadek kursów akcji, spowodowany obawami niekorzystnego wpływu niedoborów naftowych na gospodarkę kraju. Wielu inwestorów obawia się, że kłopoty na rynku paliwowym doprowadzą w przyszłym roku do poważnej recesji gospodarczej. Na giełdzie tokijskiej gwałtownie spada wartość jena. Japońskie rezerwy dolarowe maleją z dnia na dzień.

Do poważnych spięć dochodzi w gabinetach polityków krajów Wspólnoty Europejskiej, które mają Amerykanom za złe, że nie wykazują dotąd żadnej inklinacji, aby pośpieszyć Europejskiemu z pomocą, w ich kłopotach naftowych. Komentator „Washington Post” skwitował to krótko, ale dosadnie: „Każdy teraz pilnuje swego nosa, a o resztę niech się martwi diabeł”.

Kryzys naftowy trwa. Kiedy nastąpi jego koniec? Jakie będą jego skutki? Oto pytania, które absorbują polityków i biznesmenów. Nikt nie potrafi dziś na nie odpowiedzieć. Słysz się jedynie opinie, iż na daleką metę obecny kryzys naftowy przyczyni się do rewolucyjnych zmian w przemyśle. Zmiany te mają być spowodowane wprowadzeniem do przemysłu nowych źródeł energii.

Tymczasem jednak nafta jest nadal podstawowym materiałem pędym i — jak się okazuje — niebagatelnym argumentem politycznym.

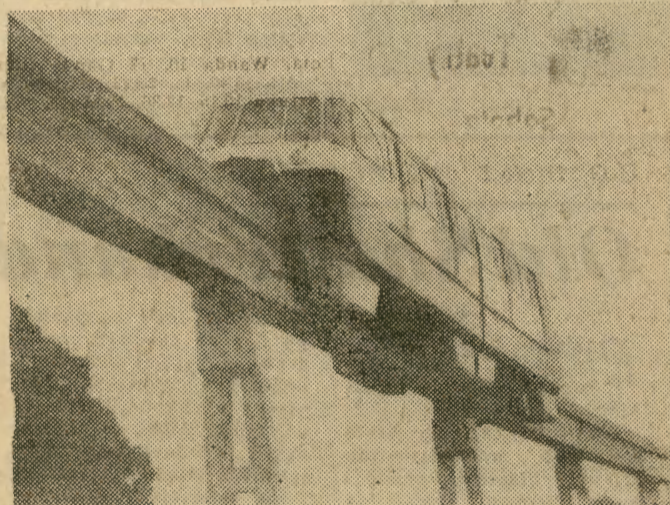
CZ. MORAWETZ



W tę niedzielę nie wyjadą na ulce...

„Peleryna“ dla krakowskiego poety

Nagrode „Peleryny” za najlepszy debiut roku uzyskał podczas ostatniego Ogólnopolskiego Turnieju Poetyckiego w Gdańsku młody krakowski poeta STANISŁAW STABRO. Symbol poetyckiej nobilitacji przyznano mu za tomik pt. „Requiem” wydany przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie. Stanisław Stabro znany jest z licznych publikacji na łamach prasy literackiej. Uczestniczył w obu organizowanych przez „Echo” Krakowskich Nocach Poetów.



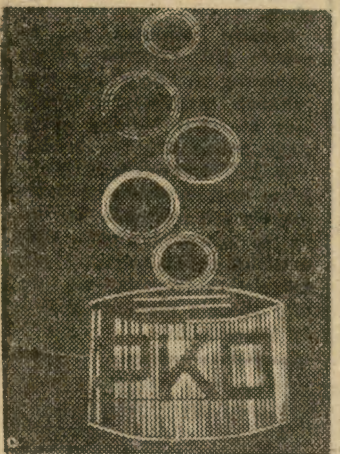
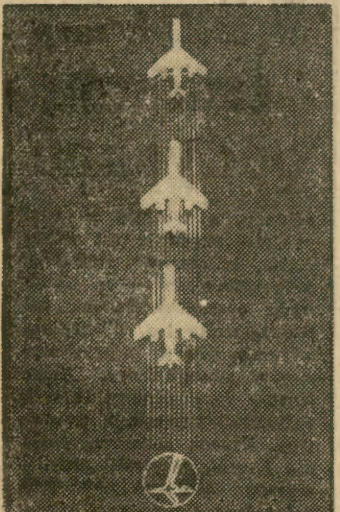
Supertankowce podbijają oceany

Ktoś dał im nazwę „mamuty morza”. Jest to z pewnością określenie trafne, chodzi bowiem o największe pływające po morzach i oceanach

naszego globu statki — supertankowce.

Pierwszy radziecki, noszący nazwę „Krym” zostanie wodowany już w niedługim czasie. Dobięga końca prace nad wykonaniem jego ogromnego kadłuba, montuje się potężne maszyny i urządzenia pokładowe. Specyfika morskich tras, do jakich przeznaczony został „Krym”, rozmiary cieśnin, przez jakie będzie przepływał: Bosforu i Dardanelli — musiały rzutować na jego rozmiary — „Krym” ma „zaledwie” tonaż, sięgający 180 tys. ton. Jego konstruktorzy pracują już nad budową statku dwa razy większego. Nieoficjalnie nazywają go „Sojuz”. Będzie to jeden z największych statków-tankowców świata. Długość kadłuba — 352 metry, szerokość — 56, wysokość burty — 31 metrów. Wyporność „Sojuza” ok. 370 tysięcy ton, pojemność zbiorników do przewożenia ropy — 315 tysięcy ton, (dwa razy więcej niż „Krym”). A do tego szybkość maksymalna z pełnymi zbiornikami — 16 węzłów.

Już niedługo radzieckie „mamuty morza” wyruszą na swoje dalekie trasy a na stolach radzieckich konstruktorów pojawiają się nowe projekty supertankowców.



Zdj. J. RUBIS

Dlaczego nie świecą neony?

Krakowska noc ciemna i bezbarwna

Z nastaniem zmroku wiele naszych ulic — nawet w centrum — niczym nie przypomina ośrodków handlowo-gastronomiczno-rozrywkowych. Jakże często dominuje tu zwyczajna szarzyzna: ciemne elewacje budynków, niedbale wykonane szyldy i witryny sklepowe, brak reklam i napisów podświetlanych, wreszcie nie najlepsze oświetlenie. A powinno być przeciwnie. Ulice te winny wabić oko, kolorowymi neonami zmuszać przechodnia do udania się tymi szlakami. Dlaczego tak się nie dzieje?

Pragnąc uzyskać odpowiedź na to pytanie w odniesieniu do podwawelskiego grodu udałem się do osoby odpowiedzialnej od niedawna za wygląd, za formę plastyczną napisów i reklam w Krakowie, głównego plastyka miasta — Jerzego Napieracza.

BRAK KONSEKWENTNEGO DZIAŁANIA?

Koncepcja rozwoju reklam neonowych odmienna jest dla Starego Miasta, odmienna dla śródmieścia i pozostałych dzielnic. W zabytkowej części Krakowa nie będzie się w żadnym wypadku robiło „konkurencji neonowej” dla szacownych murów. Dotyczy to ulicy Floriańskiej, Rynku Głównego, Grodzkiej (całej Drogi Królewskiej), Małego Rynku i innych okolic z wartościową zabytkową zabudową.

Tutaj natomiast planuje się doświetlenie ulic, wykonanie całkowitej iluminacji ze szczególnym wyeksponowaniem atrakcyjnych elementów architektonicznych oraz racjonalne podświetlenie wystaw sklepowych. Cała trudność polega na właściwym zgraniu tych trzech czynników wizualnych. Dopuszczalne będą jedynie małe napisy neonowe, o odpowiednim kształcie liter, wszystkie w jednokolorowej kolorze, najczęściej kontrastujące z tynkiem, w swej konstrukcji nawiązujące do cha-

rakteru zabudowy, a więc np. w kształcie stylowych krat itp.

NIE MA PRZESZKÓD

W pozostałych częściach miasta nie ma jakichkolwiek przeszkód w zakładaniu różnych reklam i napisów, również przestrzennych, byle ich kształt i forma były opracowane przez znających swe rzemiosło plastyków. Zaleca się np. budowę wielkich neonów central handlu zagranicznego i zagranicznych firm, reklamujących swe wyroby na dachach budynków wokół Plant. Poniżej natomiast mogą być montowane reklamy firm krakowskich.

Zielone światło zapalone jest również dla wszystkich, którzy chcą uruchomić neony w ul. 18 Stycznia i Karmelickiej. Ma to być ciąg ulic rozświetlających kolorowymi, przestrzennymi i mrugającymi reklamami. Dotyczy to również ulic: Długiej, Boh. Stalingradu i wszystkich nowych osiedli.

BEZ WŁAŚCICIELA?

Inną sprawą, sygnalizowaną przez głównego plastyka miasta, jest nieestetyczne wykonanie reklam (widoczne kable, puszki), zbyt wczesne ich wyłączenie (niekiedy już o godz. 22!) oraz skandaliczna konserwacja.

Kilka tygodni temu rady dzielnicowe z wyjątkiem Podgórzka i Krowodrzy przeprowadziły kontrolę sprawności reklam i okazało się, że np. w Nowej Hu-

cie nie świeciło wówczas 56 neonów! Kontrola przeprowadzona przez gł. plastyka z początkiem listopada wykazała, że w ul. Karmelickiej na 26 neonów było niesprawnych 13 — czyli 50 proc.!

Inspekcja w dniach 2-5. X. br. stwierdziła, że w Krakowie na 663 reklamy neonowe, 476 jest czynnych, 75 czynnych z uszkodzeniami, a 112 (!) całkowicie wyłączonych. Popatrzymy zatem kto odpowiada za ten stan rzeczy, kto zajmuje się montażem i konserwacją reklam.

GDZIE KUCHAREK SZESĆ...

W naszym mieście są trzy zakłady uspołecznione oraz trzy prywatne. „Elektrowspółpraca” przy ul. Marka ma w Krakowie 137 neonów, z czego 38 proc. niesprawnych. Zakład neonowy przy pl. Na Groblach — 54 neony, 35 proc. niesprawnych. PRM-HW (dawna „Reklama”) przy ul. Szlak — 235 neonów, niesprawnych 15 proc. Zakłady prywatne, teoretycznie członkowie Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu przy ul. Kremerowskiej — 95 neonów, 17 proc. niesprawnych. I na koniec statystyki rodzynek: do 142 (!) reklam nikt się w Krakowie nie przyznaje.

Odwiedziłem wszystkie instytucje uspołecznione, by dowiedzieć się, dlaczego nie wywiązują się z obowiązków właściwej i szybkiej konserwacji, dlaczego nowe reklamy świetlne są często nieestetycznie wykonane, dlaczego ich forma plastyczna jest mało efektowna, dlaczego nie są „agresywne”, nowoczesne, zmienne; dlaczego wykonuje się je nadal z tradycyjnych materiałów?

Otóż sytuacja we wszystkich trzech instytucjach, odpowiedzialnych za reklamy w naszym mieście jest prawie identyczna. Zakłady te zatrudniają po ok. 20 pracowników, montują rocznie ok. 30 nowych neonów w naszym mieście, posiadają własne zakłady szklarskie (bardzo ciasne i „ledwo dyszące”) produkujące rurki neonowe. Żadne z nich nie posiada samochodu z podnośnikiem (PRM-HW ma stary samochód wiecznie w naprawie).

W obecnej sytuacji — uwzględniając słabe wyposażenie tych placówek, ich ciągłe trudności z częściami używanymi do remontu i instalacji reklam oraz małe możliwości „przerobowe” — zakłady te nie są w stanie zapewnić właściwej i szybkiej konserwacji.

Wykonawcy otrzymują często zalecenia montażu reklam o nieciekawych plastycznie kształtach; projekty nie uwzględniające użycia nowych materiałów. Nie stosuje się w naszym mieście w zasadzie literackiego wypukłego, elementów podświetlanych, tworzyw sztucznych (metapleksu), ciekawej kolorystyki, elementów ruchu (programowane miganie), czy metaloplastyki podświetlanej ukrytym światłem itd.

W porównaniu do Warszawy czy Katowic w tej dziedzinie pozostaliśmy bardzo daleko w tyle. Działają tam bowiem silne przedsiębiorstwa, dobrze wyposażone i o wiele sprawniejsze.

Wydaje się, iż władze administracyjne Krakowa i województwa winny zająć jednoznaczne stanowisko w tej sprawie: powołać — na bazie istniejących zakładów — jedno lub dwa prężne przedsiębiorstwa instalacji reklamowych na miarę potrzeb miasta i województwa. Inaczej podwawelski gród i inne nasze miasta, będą z nastaniem zmroku szare, nieefektywne i „bez życia”.

JAN FRENKEL



Rys. LUTCZYŃ

Wielcy naszej estrady

Włodzimierz Nahorny czyli popularność uzasadniona

Jest z całą pewnością jedną z najpopularniejszych postaci polskiej estrady. Zny równie dobrze melomanom zapelniającym sale podczas jazzowych festiwali — jak publiczności emocjonującej się głośnymi występami grup uprawiających rock. Oklaskiwany podczas licznych festiwali piosenkarz w których jego utwory zdobywały najwyższe nagrody... **WŁODZIMIERZ NAHORNY.**

Urodził się w r. 1941 w Radzynie Podlaskim na Lubelszczyźnie. Edukację muzyczną odbył jednak na Wybrzeżu w klasie fortepianu w szkole muzycznej w Sopocie, a następnie, ukończył klasę klarinetu w gdańskiej PWSM. Jeszcze podczas studiów zetknął się z muzyką jazzową. Od 1959 roku gra na fortepianie i saksofonie altowym w różnych zespołach uprawiających dixieland.

W roku 1962 po raz pierwszy wystąpił w warszawskim „Jazz Jamboree” — na razie jako członek gdańskiego Big-Bandu Jana Tomaszewskiego. Jednak pierwszym indywidualnym sukcesem Nahornego było zdobycie dwóch głównych nagród podczas wrocławskiego „Jazzu nad Odrą” w 1965 roku. Kierowane przez niego Trio mimo zwycięstwa nie przetrwało — i Nahorny rozpoczął współpracę z Andrzejem Trzaskowskim. Praca w kwintecie tego wybitnego muzyka wprowadziła Nahornego do kręgu najbardziej cenionych polskich jazzmanów. Występował m. in. na festiwalu w Norymberdze, brał udział w międzynarodowym „Jazz Workshop” w Hamburgu.

W roku 1966 Włodzimierz Nahorny odnosi kolejny sukces utwierdzający jego pozycję w polskim i europejskim jazzie. Zdobył II nagrodę wśród saksofonistów uczestniczących w Międzynarodowym Konkursie Jazzu Nowoczesnego w Wiedniu, a w rok później potwierdził sukces I nagrodą w Amatorskim Festiwalu Jazzowym w tym samym mieście. Sukcesy te stawiają Nahornego w rzędzie najciekawszych polskich muzyków jazzowych. Koncertuje zarówno w kraju, jak i w Norwegii, Holandii, Belgii, Szwecji, Finlandii, Danii, NRF i wielu krajach socjalistycznych — wszędzie spotykając się z pochlebnyimi ocenami swej sztuki.

W roku 1966 Włodzimierz Nahorny odnosi kolejny sukces utwierdzający jego pozycję w polskim i europejskim jazzie. Zdobył II nagrodę wśród saksofonistów uczestniczących w Międzynarodowym Konkursie Jazzu Nowoczesnego w Wiedniu, a w rok później potwierdził sukces I nagrodą w Amatorskim Festiwalu Jazzowym w tym samym mieście. Sukcesy te stawiają Nahornego w rzędzie najciekawszych polskich muzyków jazzowych. Koncertuje zarówno w kraju, jak i w Norwegii, Holandii, Belgii, Szwecji, Finlandii, Danii, NRF i wielu krajach socjalistycznych — wszędzie spotykając się z pochlebnyimi ocenami swej sztuki.

Nahorny jest jednak nie tylko muzykiem stanowiącym samodzielną atrakcję każdego koncertu. Poza prowadzeniem własnych zespołów, poza solistyczną grą na fortepianie, saksofonie altowym czy flecie — współpracuje aktywnie z wieloma innymi jazzmanami. Ślady tej współpracy ocenić można słuchając niezliczonej ilości płyt nagranych przez Kurylewicza, Trzaskowskiego, Sadowskiego, Studio Jazzowe Polskiego Radia i innych. Popularność wśród młodocianych wielbicieli rocka zdobyła mu współpraca z grupą „Breakout” (z którą także nagrał 2 LP). Jest także najpopularniejszym akompaniatorem dla koncertujących zagranicznych i krajowych sław — pamiętamy go z Krakowa z Nathanem Davi-sem, pamiętamy koncerty z J. L. Pontym, Nancy Wilson i innymi sławami...

Żeby w tej pobieżnie zarysowanej sylwetce nie pominąć ważnego działu pracy artystycznej Nahornego — trzeba koniecznie wspomnieć o jego działalności kompozytorskiej. Poza utworami jazzowymi Nahorny komponuje także piosenki — a o klasie tej „produkcji” świadczy fakt wywalczenia podczas dwóch ostatnich festiwali polskich głównych nagród („Jez portret”, „Tango z różą w zębach”).

Niewiele jest w naszym kraju muzyków tak barwnych i popularnych. W niewielu też przypadkach popularność była tak uzasadniona.

JAN JAKI

Co masz na myśli?

Old Shatterhand i spółka

Ponieważ niemal wszystko, co w życiu bardzo młodego Polaka najważniejsze, zdarza się na podwórku (obojętne, czy jest to podwórko miejskie, czy wiejskie klepisko), przeto i moja edukacja czytelnicza rozpoczęła się od przycygu podwórkowej. Otóż każdy z naszej bandy chłopaków, li-czących wówczas lat od siedmiu do dziesięciu, miał jakiś przedmiot będący obiektem zazdrości kolegów. Ten miał nóż, tamten tylko szczyrek, ale za to z korkociągami, ów troskliwie przechowywał obowiązaną bombkę na kapsle, zakupioną za ciężko oszczędzone dziesięć złotych od pokątnego producenta na dorocznym odpuscie. Ja miałem pistolet, też na kapsle, ale taśmowe, i można było z niego wystrzelić za jednym zamachem kilkanaście razy. Wszyscy, z wyjątkiem tego, który miał bombkę, chcieli ode mnie ten pistolet wycygnąć, oczywiście najprostszą metodą handlu wymiennego, ale byłem uparty i długo się nie dawałem. I kiedyś wpadłem.

Otóż jeden z tych moich kumpłi posiadał komplet, 3-tomowy, „Winnetou”. Nikt z nas nie miał pojęcia co to takiego, nawet sam właściciel, bo dostał był to na imieniny od jakiejś ciotki, a przecież prezenty od ciotek nie należą do szczególnie ulubionych. Któregoś dnia zachorowałem, miałem przed sobą tydzień leżenia, przyszedł ten kumpel i gwoli pocieszenia przyniósł mi do przeczytania swoją własność. No, to już była kłeska zupełna! Zaczynałem się w „Winnetou” jak szaleniec, pochłaniałem jednym tchem przygody Old Shatterhanda i jego przyjaciół... no i kiedy wyzdrowiałem, natychmiast

zamieniłem mój wspaniały pistolet na owe trzy tomy, grube, w złotych okładkach, każda z wymalowanym koniem i jeźdźcem. „Winnetou” a rychło potem dwutomowego „Old Surehanda”, czytywałem odtąd wielokrotnie, i nie pamiętam momentu, żebym się nudził.

Potem minęły lata, pokończyłem różne szkoły, gdzie musiałem — już musiałem! — trawić dni i miesiące na lekturach obowiązkowych, których nie kochałem zbyt, jak wszystkiego, co na mnie wymuszano. Do „Winnetou” i „Old Surehanda” wróciłem prawie dwadzieścia lat później; chciałem sprawdzić, jak dawne miłości wyglądają po tak długim niewiedzeniu.

Na ewentualną „odtrutkę” wziętam najnowsze, piąte już wydanie „Sprzysiężenia Czarnego Wydry” Nory Szczepańskiej. Nory Szczepańskiej, uchodzącej u nas za czołową pisarkę z kręgu literatury młodzieżowej o specjalizacji indiańskiej. Och w jakie wpadłem uczuciowe skrajności przy czytaniu. Tam były jakie przygody, okraszane nieustannym samochwalstwem Old Shatterhanda, ideału wcielenego bez zmyślenia i skazy, obrzydliwie pozytywnego, kochającego białych i czerwonych miłością wręcz zbroczoną — tu opis rozwoju i upadku jednego z największych powstań indiańskich przeciwko Anglikom, gdzie osobiste perypetie bohaterów przeplatają się z rzeczową analizą sytuacji plemion

czerwonoskórych... Ale co było począć z faktem, że to pierwsze było po prostu fascynujące — a drugie śmiertelnie nudne? Że ta zła, kiczowata literatura biła na głowę literaturę sprawną i wartościową? Pochłaniałem „Old Surehanda” klnąc w żywy kamień te brednie, ale przecież pochłaniałem; brnąłem przez „Sprzysiężenie Czarnego Wydry” jak przez niezorany ugór, podziwiając trafne rozpoznania polityczne, ciekawe opisy bitew, charakterów co wybitniejszych wodzów indiańskich, ale brnąłem niemilosiernie, stękając i jęcząc.

Dlaczego? — zadawałem sobie pytanie. W czym siła tego kiczu? I tylko to wymyśliłem: że Karol May po prostu jest lepszym pisarzem. Że jego książki nie przypominają starannie wyplewionego ogrodu, gdzie wszystko jest ponumerowane — ale bujny, pełen niespodzianek gąszcz leśny, w którym wszystko żyje życiem naturalnym, przypadkowym, chaotycznym — ale własnym. Że kreacja z czystej wyobraźni, nawet nieprawdopodobna, ale przyciągająca tajemną mocą słownej fascynacji, nie do objęcia przez teorie i metodologie literackie, przewyższyć może sztukę logiki rozumu, przejawioną poprzez kanony i reguły pisarskie nawet te najdoskonalsze.

Jest to wyznaczenie bezradności krytyka. Ale triumf czytelnika, którym ten krytyk czasami także bywa...

TADEUSZ NYCZEK

Karol May. Old Surehand. Nasza Księgarnia, W-wa 1973. Nora Szczepańska. Sprzysiężenie Czarnego Wydry. Wyd. Poznańskie 1973.



Macierzyństwo Zdj. A. Turczański

Szacunek w rodzinie

Jak to dobrze mieć taki dom

— Mój mąż i chłopcy uwielbiają nasz dom. Lubimy wspólne obiady, przy których prowadzimy ciekawe dyskusje, kłócimy się na tematy polityczne, ekonomiczne i bardzo osobiste. Wszyscy interesujemy się sprawami wszystkich. Wszystkie prace domowe wykonujemy wspólnie, a ostatnio, i latem wymalowaliśmy mieszkanie i zrobiliśmy generalny remont.

Tak mówi Danuta Brzeska, gospodyni domowa — matka dwóch dorosłych synów. Chłopcy umieją doskonale sprzątać — nie wstydzą się tego — potrafią też upiec ciasto, zwięźli dżinsy posługując się maszyną do szycia. Są pracowici, szalenie przywiązani do domu, nie krepują się okazywać swoich uczuć i odpowiadają za swoje czyny. Uczą się bardzo dobrze. Starszy kończy Politechnikę, młodszy w przyszłym roku robi maturę.

— Rok temu chciałam pójść do pracy, ale to właśnie oni powiedzieli mi, że wolą czasem chleb z margaryną niż zawsze pusty dom po powrocie ze szkoły i z uczelni.

DOBRY DOM — PRYZYŚTAŃ RODZINNA

Wygodne urządzenie mieszkania wymaga niewątpliwie pewnych zasobów pieniężnych. Ale czy tylko o pieniądze tu chodzi? Można mieć piękne, wygodne mieszkanie i nie mieć tego, co nazywamy dobrym domem. Oprócz ładnego wnętrza i w porę podanego obiadu, potrzebne jest jeszcze to coś, czego nie można nabyć za pieniądze; to coś nazywa się atmosferą domu, klimatem...

Bez wzajemnego szacunku nie ma dobrej rodziny. Danuta Brzeska odkryła tę prawdę, gdy starszy syn miał lat 12. Mieszkałi wtedy w nie najlepszych warunkach, ciasno i niewygod-



nie. W sobotę mieli przyjść goście, a tu Marek rozkłada na środku pokoju przybory „małego majsterkowicza” i zaczyna budować karmnik dla ptaków na poniedziałkowe zajęcia techniczne. Kiedy praca dobiegała już końca, zdenerwowana mama zażądała natychmiastowego zburzenia budowli i coś tam jeszcze mruknęła o nieznośnym dziecku.

Rozżalony chłopak powiedział: — Ty jesteś niedobłą matką, bardzo niedobłą... — I wtedy we mnie coś się otworzyło — opowiada pani Danuta. — Pomyślałam, że on ma rację, jestem niedobłą. Brałam pod uwagę tylko swoje sprawy, dla mnie ważni byli goście, a dla niego również ważną sprawą był ten karmnik dla ptaków. Dlaczego dziecko ma szanować moje sprawy, skoro ja nie chcę zrozumieć, jakie ono ma problemy... W niedzielę powiedziałam Markowi, że nie miałam racji, może spróbujemy karmnik razem zbudować. I proszę mi wierzyć, że od tego momentu zaczęła się moja przyjaźń z synem... Trwa do dzisiaj... Nigdy nie mówimy naszym synom, że muszą coś zrobić, raczej staramy się im wytłumaczyć dlaczego nam zależy, aby postąpili tak, a nie inaczej...

WYSIŁKIEM CAŁEJ RODZINY

Trafiłem do tego domu po rozmowie telefonicznej. Dlaczego pani Brzeska zadzwoniła do redakcji? Bo się zdenerwowała. Zamieściliśmy w którąś z sobót artykuł, w którym autor stwierdzał m. in. „...nieposłuszeństwo pomaga bowiem młodemu człowiekowi szybciej stać się samodzielnym, znaleźć swoje „ja”, ocenić siebie i zdecydować jakim chce zostać człowiekiem...” — To nieprawda. Nieposłuszeństwo dzieci, że postępują one tak a nie inaczej, czy próbują nawet ucieczek, gdyż nie mogą znieść nieprzyjemnej dla nich atmosfery w domu wynika z głębszego podłoża. Rodzice często zapominają, że dzieciom należy więcej tłumaczyć, niż rozkazywać — dodaje moja rozmówczyni. Dzieci powinny czuć się współgospodarzami domu, powinny mieć określone zadania do wykonania, praca

Wybitny uczoney który nie przewidział skutków swego wynalazku

Co roku 10 grudnia, w dniu śmierci Alfreda Nobla odbywa się w Sztokholmie uroczystość wręczenia nagród za najwybitniejsze osiągnięcia w fizyce, chemii, medycynie, fizjologii, literaturze oraz za działalność na rzecz pokoju. Kim był człowiek, który nakazał po wsze czasy nagradzać ludzi za pracę na rzecz dobra i szczęścia ludzkości. Alfred Bernhard Nobel urodził się 21. X. 1833 r. w Sztokholmie. Tu też po studiach w Stanach Zjednoczonych i Rosji zajął się badaniem metod otrzymywania nitrogliceryny. Prace nad nitrogliceryną prowadzone były już od 1830 roku. Miała ogrom-

ne właściwości wybuchowe, lecz była też bardzo niebezpieczna w użyciu. Do kopalń dostarczano ją w blaszanych puszkach, pakowanych w drewniane skrzynie, które dla uniknięcia wstrząsów wypełniano przy brzegach ziemią krzemionkową. Zdarzyło się, że z nieszczelnej blaszanki podczas transportu ciecz przeciekła wsiąkając w ziemię krzemionkową. Po zbadaniu powstałej substancji Nobel stwierdził, że jest ona bezpieczniejsza od nitrogliceryny, choć zachowała równą siłę wybuchu. Tak powstał dynamit, który stał się przełomem w produkcji materiałów wybuchowych.

W oparciu o patent Nobla rozpoczęły wkrótce produkcję dynamitu fabryki w Niemczech, Francji i Anglii.

W 1864 roku potężny wybuch niszczy fabrykę w Heleborge koło Sztokholmu, gdzie Nobel prowadził doświadczenia. Po jej odbudowie nadal prowadził prace badawcze. W 1869 roku odkrywa, że nitrogliceryna zmieszana z nitrocelulozą daje materiał o jeszcze większej sile wybuchowej niż dynamit. Nazwał ją żelatyną wybuchową, która odpowiednio spreprowana tworzy proch bezdymny — do dziś podstawowy składnik mieszanin napelniających pociski.

Wynalazek dynamitu (1867 r.) zrobił zawrotną karierę jeszcze za życia odkrywcy. Pomógł w górnictwie, w budowie dróg.

Umożliwił budowę kolei w Alpach. Stał się jednak głównym materiałem dla broni palnej — i temu Nobel zapobiec już nie mógł. Chcąc zrekomensować choć w części krzywdę jaką mimo woli wyrządził światu, cały swój majątek (10 mln dolarów) przeznaczył w testamentie ludziom działającym dla dobra ludzkości.

W tych dniach minęła 34 rocznica zburzenia pomnika Grunwaldzkiego w Krakowie. W ostatnich dniach listopada 1939 r. okupant przystąpił do metodycznej, niszczyckiej pracy nad rozbiórka tego drogiego każdemu Polakowi monumentu. Złoty brąz odsyłano do hut i przetapiano, w marcu 1940 r. pomnika już właściwie na placu Matejki nie było. Niektóre jego fragmenty uratowali, różnymi sposobami, mieszkańcy miasta. Pomnik Grunwaldzki zostanie odbudowany czynnem społecznym. Jest prawdopodobne, że stanie on na Placu Matejki w 35 rocznicę zburzenia, w listopadzie 1974 r.

Poniżej reproduujemy jedno z mniej znanych zdjęć z pracowni Antoniego Wiwulskiego, gdzie w 1909 i 1910 r. powstawały figury pomnika. Zdjęcie pochodzi z tygodnika „Świat” z numeru z 16 lipca 1910 r. i przedstawia centralną postać monumentu — posąg konny króla Władysława Jagiełły.

Repr. J. Rubiś



Komu tytuł... komu sława [III]

Trzeci tytuł w planach Squadra Azzura

Jednym z najpoważniejszych kandydatów do mistrzostw świata, w przyszłorocznych mistrzostwach świata, będą Włosi. Taka opinia panuje w kręgach fachowców, a u podstaw optymistycznych horoskopów dla Squadra Azzura, leży pasmo świetnych zwycięstw piłkarzy słonecznej Italii w ostatnim okresie.

Bilans tegoroczny jest rzeczywiście imponujący. Osiem spotkań, z których 7 przyniosło zwycięstwa: 1:0 z Turcją, 5:0 z Luksemburgiem, 2:0 z Brazylią, 2:0 i 1:0 z Anglią, 2:0 ze Szwecją i 2:0 ze Szwajcarią oraz remis 0:0 z Turcją.

Początki piłki nożnej sięgają ostatnich lat XIX wieku, a fe-

deracja piłkarska Włoch — Federazione Italiana Giuoco Calcio powstała już w 1905 r. Największe sukcesy święcili reprezentanci Italii w latach trzydziestych, zdobywając dwukrotnie z rzędu (1934 i 38) „Złoty Nike” oraz mistrzostwo olimpijskie w 1936 r. Dodajmy do tego tytuł mistrzów Europy w 1968 r., wicemistrzostwo świata podczas turnieju meksykańskiego w 1970 r. (przegrali w finale z Brazylią 1:4), a otrzymamy bilans jakim nie może się poszczycić żaden z innych krajów naszego kontynentu.

Sukcesy włoskiego piłkarstwa, były jednak związane w poważnej mierze z importem zagranicznych graczy. Import pomógł w latach trzydziestych, ale w pięćdziesiątych stał się przyczyną głębokiego kryzysu piłkarstwa. W klubach włoskich, które płaciły zawodnikom najlepiej w Europie (tak zresztą jest do dziś) coraz trudniej spotkać było... Włochów. Zagraniczni gwiazdorzycy, bardzo rzadko decydowali się na zmianę obywatelstwa, a nawet gdy to czynili grali wspaniale w klubach (za pieniądze), fatalnie w reprezentacji (za darmo). Brak sukcesów reprezentacji spowodował wprowadzenie przepisu o poważnym ograniczeniu importu obcych sław i desygnowaniu do reprezentacji wyłącznie piłkarzy urodzonych we Włoszech. Trzeba tu wspomnieć także, o głośnej katastrofie lotniczej w 1949 r., w czasie której zginęli piłkarze AC Torino, stanowiący trzon drużyny narodowej. Było to przyczyną wydania zakazu korzystania przez drużyny piłkarskie z komunikacji lotniczej (przepis obowiązywał do 1955 r.).

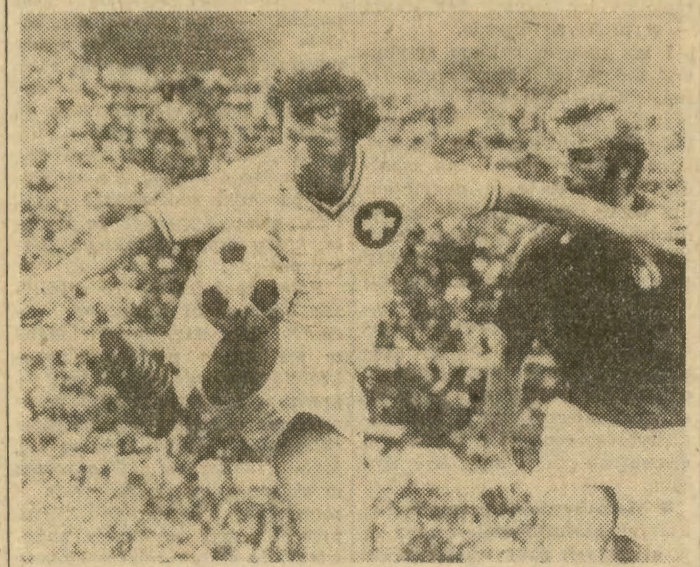
gromną sławą cieszą się klubowe zespoły Italii — Inter Mediolan, dwukrotnie zdobywca Pucharu Świata, AC Milan triumfator Pucharu Europy i Pucharu Świata w 1969 r., Fiorentina, Juventus czy AS Roma pamiętna z dramatycznych pojedynków z naszym Górnikiem.

Trener Squadra Azzura — Ferruccio Vacarreggi nie ma specjalnych kłopotów z zestawieniem reprezentacji. U boku uznanych sław piłkarskich — Albertosiego, Burgnicia, Facchetti, Rivery, Mazzoli czy Rivy krzepną nowe talenty — Sabadiniego, Bellugiego, Spinosięgo, Morinięgo, Anastasięgo, Chinaglięgo czy Chiaruggiego, a w bramce stoi wspaniały Dino Zoff, goalkeeper, który dzierży rzadki rekord w swej specjalności. Przez 917 min. gry w reprezentacji nie puścił bramki. Ostatni raz wyjmował piłkę z siatki 14 miesięcy temu, gdy w meczu z Jugosławią skapitulował przed rzutem karnym egzekwowanym przez Lazarevica.

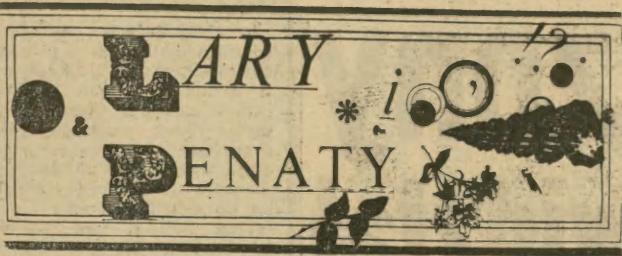
Wielkie nazwiska, światowy poziom, bałwochwalcze wręcz uwielbienie przez rodzimych tifosi (kibiców), których kilkadziesiąt tysięcy wybiera się do NRF dopingować swoich ulubieńców, nakazują upatrywać w piłkarzach Włoch jednego z najpoważniejszych pretendentów do zdobycia „Złotej Nike”.

Polacy grali z Włochami 4 mecze. W eliminacjach przed Igrzyskami Olimpijskimi w Rzymie przegraliśmy z amatorską drużyną Italii 0:1 i 0:3, a w eliminacjach do mistrzostw świata 1966 po remisie w Warszawie 0:0 przegraliśmy w Rzymie 1:6.

(Oprac. lang)



Zwycięstwem w Rzymie 2:0 nad Szwajcarią Włosi przypieczętowali swój awans do finałów przyszłorocznych mistrzostw świata. Na zdjęciu — Franco Morini (z prawej) w pojedynku z napastnikiem szwajcarskim — K. Mullerem.



Kilka słów o planowaniu

Sprzątanie, to na pewno jedna z najmniej wdzięcznych prac domowych. Znamy te „wielkie porządki” robione okresowo, po których ledwie ruszamy rękami i oprócz lśniącego na wysokim połysku mieszkania — mamy wszystkiego dość. Spróbujmy zatem ułożyć sobie zupełnie inaczej plan utrzymania mieszkania w czystości.

Dwa razy do roku pierwsze zasłony okienne. Firanki — jeżeli zachodzi tego potrzeba — trochę częściej. Nie sprawi nam to wielkiej trudności, gdyż modne obecnie stylowane pierze się bardzo łatwo.

Przepisy z „Luxoru”

Restauracja „Luxor” w Bratysławie specjalizuje się w przyrządzaniu narodowych słowackich potraw. Przywieźliśmy stamtąd kilka kulinarnych przepisów, z których dwa poniżej drukujemy:

OPIEKANY OSZCZYPEK

Owcy prasowany serek (oszczypek) obieramy z lupki, kroimy w poprzek na ok. 3-centymetrowej grubości plasterki. Każde dwa plasterki wkładamy dość grubo plaster szynki lub szerokiej kiełbasy, przebijamy wszystko pośrodku czymś na kształt dużej wykałaczki, żeby się nie rozleciało. Każdą porcję obtaczamy w mące, rzucamy na tłuszcz, smażymy na łagodnym ogniu po obu stronach po 4-5 minut. Podajemy na gorąco, najlepiej z sosem tatarskim.



Co lubią ptaki?

Wiele osób dokarmia w zimie ptactwo, ale nie wszyscy znają potrzeby wspaniałych skrzydlatych podopiecznych. Przede wszystkim trzeba pamiętać o podstawowej zasadzie ciągłości dożywiania. Ptak musi jeść codziennie, by zgromadzić dużą ilość kalorii na przetrzymanie mroźnych nocy. O ile więc ktoś bierze na siebie dobrovolny obowiązek dokarmiania, nie może sprawić zawodu; bo ptaki będą czekały cierpliwie przy karmniku nawet kilka godzin, a potem nie zdają już przy krótkim zimowym dniu znaleźć zastępczej spiżarni.

Czym karmić? Najmniej kłopotu jest z wróblami, wystarczą im okruszki czerstwego pieczywa, ale będą wdzięczne za uzupełnienie tego menu garską ziarną pszenicy, czy prosa, siewianiną i nasion roślin motylkowych, z wyjątkiem nie lubianej, gorzkiej wyki. Jedno ważne zastrzeżenie: nie należy nigdy karmić ptactwa namoczonego pieczywem. Chleb, czy bułka muszą być czerstwe, pokruszone, lub starte na tarce.

Nieco inne wymagania mają sikorki. Jak wszystkie ptaki owadożerne potrzebują pokarmu bogatego w tłuszcz. Można im dawać nasiona jadalnych roślin olejnych, a także lój i sadło — nie solone! Najprostszym sposobem, to zanurzyć w rozgrzanym tłuszczu szyszkę sosnową, lub świerkową, względnie małe doniczki o chropowatej powierzchni, a następnie zawiesić je na drzewie, czy przy karmniku. Za „wiszącą spiżarnią” może też posłużyć kawałek świeżej słoniny umieszczonej w siateczce ze sznurka.

Rekord do pobicia

„Nie rozumiem, dlaczego ro- bi się wokół nas tyle wrzawy” — oświadczył 58-letni Raimundo Carnauba gdy jego małżeństwo zostało uwieńczone przyjsciem na świat 38-go z kolei dziecka. Zona energicznego pana Raimunda — 54-letnia Josimar uważa, że wprawdzie liczne potomstwo sprawia wiele kłopotu, ale daje jeszcze więcej zadowolenia.

Najlicniejsza obecnie na świecie rodzina zamieszkuje w Belem, w Brazylii i składa się z 14 synów i 24 córek.

Trzeba jednak dodać, że rekord w dziedzinie wielodzietności pozostaje nie pobity, od- kąd w ub. stuleciu rosyjska wieśniaczka urodziła podobno aż... 69 dzieci. (M.D.)



Fot. J. RUBIS

Filharmonia w M-3 (VI)

Melomanom (na koniec) pod rozwagę

S luchaliśmy swego czasu w jednym z naszych programów radiowych audycji, w której grono osób poważnych i — należy sądzić — kompetentnych dzieliło się ocenami i uwagami na temat gramofonu „mister hit”. Jedynym konkretnym zarzutem, jaki owo grono wysunęło pod adresem tej konstrukcji, był... brak w pokrywie gramofonu (w której zamocowany jest głośniczek) ucha do powieszenia tejże na ścianie!

Podobnych „fachowych” omówień nowości naszego przemysłu elektronicznego spotyka się więcej w masowych środkach przekazu; krytykuje się w nich za duże, za małe lub zbyt gładkie pokręta, nieprzejrzystość skali lub niewygodne uchwyty do noszenia. O sprawach najważniejszych — jakim poziomem zniekształceń, charakteryzuje się dane urządzenie i czy otwiera ono niskie tony (a te dwa zagadnienia decydują o możliwości jego użycia do słuchania muzyki nie tylko bigbeatowej) — autorzy i uczestnicy takich omówień z reguły wytwornie milczą.

Rzetelnějšíe oceny naszych wyrobów elektroakustycznych można spotkać w „Radioamatorku i Krótkofalowcu” i „Młodym Techniku”; trudno jednak uznać te pisma za źródło masowej informacji, skoro nawet radioamatorzy mają trudności z ich zdobyciem.

Elektronika użytkowa rozwija się u nas w ostatnich latach niezwykle szybko, wciąż pojawiają się w sklepach nowe jej konstrukcje. Jedne z nich — te, które pozwalają na poznanie w własnym domu prawdziwych przeżyć muzycznych — należą do czynników przyspieszających rozwój kulturalny naszego społeczeństwa. Inne — odwrotnie — oddalają swym skrzeczeniem czas masowej konsumpcji muzyki, rodzą dodatkowe hałas, tworzą szkodliwe adaptacje naszego słuchu do okaleczonego świata dźwięków.

Gdzie ma s o w y nabywca może szukać informacji i porady na ten temat? Jak dotąd — w praktyce nigdzie.

I my naszym cyklem artykułów nie wypełniliśmy, rzecz jasna, szkodliwej luki informacyjnej. Aby jednak zakończyć ten cykl z przekonaniem, że wykorzystaliśmy miejsce na szpaltach z konkretnym pożytkiem dla wielu czytelników — miłośników muzyki, zamieszczamy kilka rad dla wszystkich, którzy pragną słuchać koncertów w domu.

• Unikajcie kupowania t a n i e h radioodbiorników i gramofonów; cena współczesnego odbiornika pocyktowana jest w głównej mierze jego jakością akustyczną; c e n a d o b r e g o gramofonu jest i musi być wysoka.

• Nie nabywajcie gramofonów, których głośniki umieszczone są w otwartych pokrywach; takie obudowanie głośników wyklucza dobrą odtwarzanie niskich tonów.

• Decydując się na zakup magnetofonu miejcie na uwadze, że jego m u z y c z n e użycowanie wymaga dużej ilości czasu, radiotechnicznej „smykal-ki”, dostępu do „nie zdartych” płyt i możliwości ich przegrzania z dobrego gramofonu. Nagrywanie muzyki z radia pochłania bardzo dużo czasu i daje najgorsze mierne wyniki. Syntetyczne i przemysłane gramofony nagrań z radia jest na dłuższą metę możliwe tylko przy użyciu dwóch magnetofonów.

• Nastawiajcie się psychicznie i finansowo na stereofonię; muzyczne przeżycia, na jakie pozwoli dobra aparatura stereofoniczna w pełni wynagrodzą wam wyrzeczenia związane z oszczędzaniem na ten cel.

• Jeżeli nie przewidujecie zakupu nowoczesnego sprzętu o wysokiej wierności odtwarzania, albo planujecie taką inwestycję dopiero za lat kilka — już teraz odważcie 900 zł na zakup szafki głośnikowej typu „compact”. Da się ona przyłączyć jako głośnik zewnętrzny do każdego odbiornika, gramofonu ze wzmacniaczem lub magnetofonu i w imponującym stopniu podniesie jakość odtwarzania muzyki.

• Do ewentualnego zaistnienia aparatury stereofonicznej starajcie się przeznaczyć pomieszczenie o jak największej po-

wierzchni. Pokój, w którym słuchamy muzyki powinien być jak najsilniej wyludniony (chodniki, makatki, dywany, zasłony itp.); duże równoległe i niczym niepokryte płaszczyzny ścian pogarszają efekty akustyczne.

• Każdą poważniejszą decyzję związaną z urządzeniem „filharmonii w M-3” starajcie się wcześniej skonsultować z fachowcem — profesjonalistą lub amatorem zorientowanym w problematyce elektroakustyki.

• Jeżeli macie choć odrobinę „żyłki majsterkowicza” i choćby szcątkowe wiadomości z fizyki z zakresu szkoły podstawowej lub średniej — starajcie się stopniowo usamodzielniać technicznie. Należy w tym celu czytać czasopisma radioamatorskie (nie zrażając się słabym z początku ich rozumieniem) oraz koniecznie „przeżyć się” (pomijając partie ściśle fachowe) przez dwie książki popularnonaukowe: A. Witort, R. Girulski — „Wysoka jakość odtwarzania dźwięku” (WKiŁ, 1971) oraz A. Witort — „Stereofonia dla wszystkich” (WKiŁ, 1973). Wyjątkowa troska autorów o przystępność podania materiału pozwala nawet zupełnie laikom uzyskać z tej lektury potrzebny melomanom zasób wiedzy z zakresu fizjologii słuchu, akustyki i elektroakustyki. R. D.

Wydeptane ścieżki

Idź pan do gazety

N iektorze żartobliwe powiedzonka naszych pań ekspedientek powinny stanowczo zostać utrwalone dla potomności. Czyż bowiem nie zastępuje na wieczną pamięć odpowiedź udzielona klientowi na zapytanie: — czy ta marchewka jest soczysta? w następującej postaci: — nie wiem, nie roslam w ziemi obok niej i nie widziałam czy ciągnęła soki. Albo też na zapytanie: — czy ta część będzie się nadawała do „fiata 127”? odpowiedź: — nie mam „fiata” ani 127, ani 126, ani żadnego innego. Tu w głosie panienki zadźwięczał i ból, i żal, i tży, i niechęć do klienta, który zapewne takiego „fiata” posiada.

Pełni bałochi, by co celniejszej odpowiedzi klientom nie zmarnowały się, wypowiedziane w nielicznym gronie, z przykrością stwierdzamy, iż my — prasa — z niewiadomych przyczyn nie cieszymy się sympatiami sklepowej obsługi równą tej, jaką ją obdarzamy. O gazetach w sklepach mówi się często i zawsze z przekąsem. Oto klient, przeczytawszy w prasie zapowiedź, iż statek wiezie banany i pomarańcze pędzi do sklepu, dopytując się czy już są. Nie ma — odpowiada błękitnookie

dziewczę. — Przecież w gazecie pisali... To niech pan idzie do gazety, może panu sprzedadzą — kontynuuje panienka.

Czasem istotnie klient się pośpieszy, czasem nie dość dokładnie przeczyta, czasem czas przyszyły utożsamia z teraźniejszym, ale odpowiedź otrzymuje najczęściej jedną: „Bzdury pisać” — stwierdza autorytatywnie dziewczę, które w 99 wypadkach na 100, gazet nie czytuje, stąd o niczym nie ma pojęcia i na nic nie potrafi kulturalnie i w miarę możliwości rozsądnie odpowiedzieć.

Nieczytanie gazet, a stąd brak orientacji w całym mnóstwie zagadnień, nawet tych dotyczących najbardziej własnego podwórka, nie jest wyłącznym przywilejem ekspedientek. Nie czynią tego także urzędnicy — jak przekonaliśmy się w niejednym wypadku. Oto drukujemy zapowiedź wprowadzenia jakiejś nowej formy zarządzania, oszczędzania, nowych przepisów w najróżniejszych dziedzinach. Mnóstwo ludzi natychmiast interesuje się sprawą, pragnie się czegoś bliższego dowiedzieć, jak i kiedy będzie realizowana na naszym terenie. Bieży więc do urzędu,

Tynk musi

„oddychać”!

S zybki rozwój budownictwa mieszkaniowego powoduje coraz większe zapotrzebowanie na materiały malarskie, odznaczające się prostotą stosowania, a jednocześnie posiadające dobre własności ochronne i dekoracyjne.

Farby nawierzchniowe „POLONIT” — dobre i chwalone przez użytkowników — są niestety produkowane w małych ilościach, a ponadto nie przepuszczają zbyt łatwo powietrza i pary wodnej.

Zjednoczenie Farb i Lakierów wprowadziło więc na rynek nową (symbol 6150-717-XX0) farbę emulsyjną nawierzchniową do malowań wewnętrznych. Stanowi ona zawieszony pigmentów i wypełniaczy w spoiwie opartym na żywicy poliocetanowinylowej, z dodatkiem środków pomocniczych. Produkowana jest wyłącznie w kolorze białym. Ale można uzyskać dowolny kolor pastelowy przez wymieszanie tej farby z kolorowymi farbami „POLONIT”.

Ta nowa farba nadaje się do malowania po prostu pędzlem, można ją rozcieńczać czystą wodą. Do pełnego pokrycia malowanego podłoża wystarczy nałożenie dwu warstw farby.

Farba ta daje po wyschnięciu matowe, gładkie powłoki, wyróżniające się około 3-krotnie większą przepuszczalnością powietrza i pary wodnej niż powłoki z farb emulsyjnych „POLONIT”. Pozwala to na znacznie lepsze „oddychanie” pomalowanych materiałów, np. tynków. Ponadto powłoka nie zmienia swych własności po długotrwałym działaniu pary wodnej. Malować można pędzlem, wałkiem futerkowym lub natryskiem, po odpowiednim rozcieńczeniu wodą. Bardzo dobre efekty uzyskuje się przy użyciu wałka futerkowego — w powłoce nie ma śladowej pędzla, a wydajność jest około dwukrotnie większa niż przy malowaniu pędzlem.

Podłoże powinno być oczyszczone ze starych powłok klejowych, zmyte wodą, a powierzchnie błyszczące, przetarte papierem ściernym. Nowe tynki można malować po co najmniej 4-tygodniowym dojrzeniu zaprawy.

Nielegalny „margines” działalności kuśnierskiej



W krakowskich sezamach cenne skórki i futra dzieła sztuki złoto i dolary

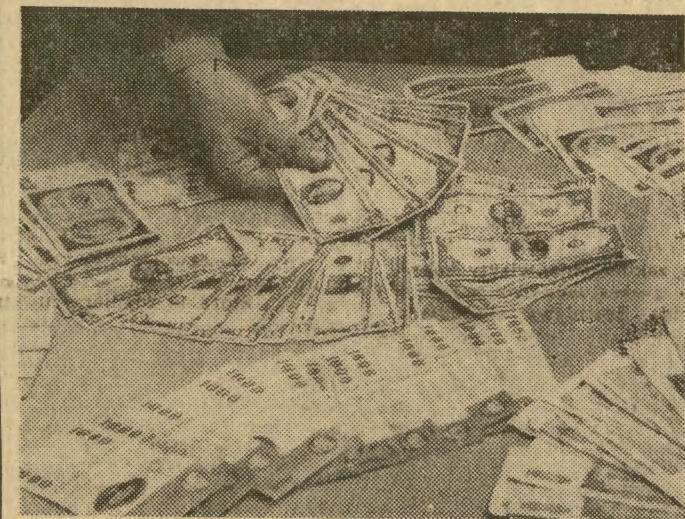
Na odwrocie tego XIX-wiecznego obrazu „Trzy muzy” A. Fortuńskiego znajduje się pieczęć Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu. Niepokoił zły stan płótna.

Nie wchodząc szczegółowo w sferę uprawnień prywatnych zakładów kuśnierskich wiadomo, że ich zadaniem jest wykonywanie napraw i przeróbek. Niewielki tylko margines w działalności prywatnych kuśnierzy pozostaje na wykonywanie gotowych wyrobów z surowca dzielonego rozdzielnikami lub przyniesionego przez klienta. Toteż zaskoczenie może budzić znalezienie przez milicję u niektórych krakowskich kuśnierzy ogromnych zasobów szlachetnych skórek futerkowych i gotowych wyrobów futrzarskich. Zresztą podobne składy znajdowały się również w pokątnych zakładach kuśnierskich.

toczące się śledztwo. W każdym razie jedno jest już teraz pewne, że była to nielegalna działalność na wielką skalę, uprawiana w powiązaniu z elementami złodziejskimi i kombinatorskimi, przynosząca kolosalne zyski. Ze skrytek w rewidowanych zakładach kuśnierskich milicja wydobyla też okazałe ilości złotych monet i sztab złota najwyższej próby, zwitki banknotów dolarowych, nie mówiąc już o paczkach setek tysięcy złotych polskich. Były też tam pedantycznie zwinięte w rulony

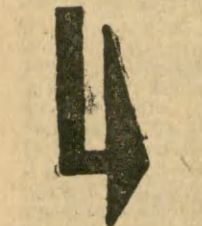
Wyniki rewizji przeszły najsmielsze przypuszczenia. Znaleziono w różnych, specjalnie sporządzonych skrytkach, kilkanaście worków skórek piżmaków, nutrii, karakulów, jagniąt i cieląt, kretów i lisów. Były też blamy i gotowe futra, czapki i kołnierze. Dość powiedzieć, że przetransportowany płon rewizji zajął prawie cały magazyn depozytowy Komendy Miejskiej MO. Wartość wwiezionego surowca i gotowych wyrobów szacuje się na ok. 1 mln zł.

Czy duże ilości szlachetnych skórek futerkowych pochodzą z tzw. przecieków z uspołecznionych przedsiębiorstw futrzarskich? Czy gotowe produkty — wyrabiane jak widać seryjnie — trafiały, również dzięki konaszachtom, do komisów lub innych sklepów? Na te pytania powinno przynieść odpowiedź



To tylko część walorów krajowych i zagranicznych jakie zabezpieczyła milicja w zakładach kuśnierskich. Zdj. J. RUBIS

Jedno z bardziej interesujących, olbrzymich rozmiarów płótno z serii znalezionych wśród zrolowanych w skrytkach obrazów Vlastimila Hofmana.



SPOTKANIE KANDYDATÓW NA RADNYCH do RN m. Krakowa i DRN Nowa Huta odbędzie się 2 grudnia o godz. 15 w Szkole Podst. w os. Wyciąże (Nowa Huta).

ZARODOPORNE GARNKI IMPORTOWANE Z ANGLII
informuje
Zawładamy uprzejmie, iż w najbliższych dniach ukaza się w sprzedaży w sklepach WP „Arged” w Krakowie: nr 27, ul. Stradom 2, nr 29, ul. Floriańska 38, nr 30, ul. Szewska 17, nr 31, Rynek Główny 39, nr 32, ul. 18 Stycznia 47, w NOWEJ HUCIE: nr 100, Centrum DI, nr 101 os. Urocz. 11.

od nas NFOZ dla nas

Na koncie Krakowskiego Komitetu NFOZ zebrano się na koniec października 34.507 tysięcy naszych złotych. 18.101 tys. zł pochodzi od pracowników uspołecznionych zakładów, 1.811 tys. zł od spółdzielni z tzw. nadwyżek bilansowych, 7 tys. zł wpłaciła młodzież szkolna (uzyskała pieniądze z organizowanych zbiórek makulatury i imprez), 272 tys. zł — rzemieślnicy, 3 tys. zł — rolnicy. Przy tych ostatnich pozycjach trudno się powstrzymać od komentarza: „zaledwie”. W sumie nie wywaliśmy się z zamierzeń wyznaczonych na ten rok. Jedynie suma dopłat do sprzedanego alkoholu przetrwała plan, z tego źródła na koncie NFOZ jest 13.738 tys. zł. Trzeba jednak podkreślić, że październik przyniósł znaczne zwiększenie wpłat, co jest z pewnością zapowiedzią ożywienia akcji zbiórki po okresie wakacyjnego zastoju. Pieniądze z konta NFOZ zasila fundusz budowy szpitala miejskiego zlokalizowanego w Podgórzu. Zostają więc przeznaczone dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb miasta w zakresie ochrony zdrowia.

„Gdzie jest Piotrowski”? — w „Grotescie”!

W niedzielę o godz. 16 w Teatrze „Grotoska” odbędzie się premiera maskowego przedstawienia Wandy Chotomskiej pt. „Gdzie jest Piotrowski”?

Wanda Chotomska znana jest jako znakomita autorka utworów dla dzieci, realizowanych niekiedy także w formie widowisk telewizyjnych. Jeden z jej najbardziej popularnych telewizyjnych „seriali” doczekał się obecnie scenicznego opracowania. Znani bohaterowie lalkowi zostali wmontowani w pomysłową i zabawną fabułę. Osia akcji jest zabawną pogonią dzieci za niegrzecznym Piotrowskim, który porwał paletę z farbami malarzowi, rozjaśniającemu swoją sztuką świat.

W akcji tej wykorzystane są typowe, ulubione przez dzieci motywy bajkowe i przygodowe: piraci i podróż po wzburzonym oceanie, kowboj i szeryf, straż ogniowa gasząca pożar itp. Sztukę reżyserował Fr. Puget, scenografię opracował K. Mikulski, lalki, maski, kostiumy Jacka i Agatki — A. Kilian, muzyka A. Zaryckiego a układ ruchu scenicznego opracował J. Tomasiak.

Ogrodnictwo dla wszystkich

Ukazał się — jak zawsze interesujący i starannie wydany — Kalendarz „Hasła Ogrodnictwa” na rok 1974. Ten wszechstronny informator przeznaczony jest zarówno do użytku ogrodników — producentów na skalę handlową, jak i amatorów, uprawiających przydomowe ogródki, lub działki. Ciekawie wskazówki znajdują tam również wszyscy, którzy lubią kwiaty w mieszkaniu i na balkonie. Do nich właśnie adresowane są porady z zakresu właściwego doboru odmian jabłoni, pielęgnacji moreli, brzoskwiń i winorośli. (hs)

zielonej dekoracji mieszkań itp. W dziale sadowniczym, traktującym o plantacjach towarowych omówiono zasady uprawy coraz bardziej poszukiwanych owoców przetwórczych i konsumpcyjnych: malin, poziomek, truskawek, porzeczek. Dział warzywniczy poświęcono głównie uprawom szklarniowym i pod folią. Nie pominięto również pszczelarstwa. Działkowców z pewnością zainteresują porady z zakresu właściwego doboru odmian jabłoni, pielęgnacji moreli, brzoskwiń i winorośli. (hs)

W czym i z czym na narty, łyżwy, sanki?

Nadeszła zima. Tysiące osób chcą skorzystać z „białego szaleństwa”, jazdy na łyżwach i sankach. Nie wszyscy mają skompletowany sprzęt, wiele osób pragnie uzupełnić swoje wyposażenie. Dlatego też odbył się zjazd reporterski, by sprawdzić zaopatrzenie krakowskich sklepów sportowych. SANKI. Jest kilka typów prymitywnych saneczek drewnianych, w cenie 140—180 zł. Brak natomiast saneczek niższych, podobnych do wycyzynowych czy sanek skonstruowanych z rurek metalowych. Nie ma także, popularnych w górskich miejscowościach, tzw. szwedek oraz rewelacji górskich kurortów — sprzed paru lat — „ski-bobów”. NARTY. Do wyboru kilka typów krajowej produkcji nart metalowych z szafarskiej wytwórni oraz zupełnie przestarzałych typów z fabryki bielskiej. Brakowało w wielu sklepach niektórych długości: 180, 185 cm i powyżej 210 cm. Nart wysokiej jakości — nie ma. Również mizerny jest wybór kijków: kilka długości — aluminiowych; brak poszukiwanych, lekkich, z tworzyw sztucznych (nagminnie używanych w krajach alpejskich). Z butów narciarskich często nie ma numeru dla kobiet: 36, 37 — są trudności z butami męskimi nr 39, 40 i 43. Cieżar i wykończenie, mające zasadniczy wpływ na wygodę, a także słabe usztywnienie podszewy — wystawiają nie najlepszą opinię ich wytwórcy. Do nabycia w sklepach sportowych jest kilka typów smarów narciarskich, a więc jest trochę lepiej niż w latach ubiegłych, ale do zadowalającego stanu jeszcze daleko. ODZIEŻ. Nadal przemysł nie postarał się o ciepłe i odpowiednie grubości skarpety; brak także efektywnych strojów (kurtki z nylonu metalizowanego, tzw. sylikonu, czy specjalnych narciarskich kombinizonów, po-

pularnie zwanych ocieplaczami) oraz porządnych rękawiczek. łyżwy. Do wyboru jest jeden typ figurówek dla kobiet, brak łyżew męskich. Są do nabycia słabej jakości łyżwy hokejowe. W sklepach spotyka się trochę kijków do gry w hokeja. Ogólnie trzeba stwierdzić, iż przemysł produkujący sprzęt narciarski, łyżwy i sanki nie rozpieszcza nabywców. Mały wybór, a także niska jakość proponowanych towarów, przy wcale nie najniższych cenach — to aktualna sytuacja w sklepach branży sportowej na pięć minut przed zimowym sezonem. I jeszcze jedna sprawa. Nasz region, jako najbardziej popularny teren do uprawiania sportów zimowych, powinien być szczególnie dobrze zaopatrzony w odpowiednie towary i sprzęt. Tymczasem tak nie jest. Kto za to ponosi winę? Radzi byśmy się dowiedzieć od hurtowni zaopatrującej sklepy sportowe, czyli krakowskiego WPHAPIS. (ja)

Tego jeszcze nie było

Do tego momentu przygotowywały się z przejęciem wszystkie domy kultury Krakowa i województwa, do których dotarło zawiadomienie WRZZ, Wydz. Kultury Prez. WRN i Rozgłośni PR w Krakowie, iż zostały (w uznaniu zasług) wytypowane do udziału w Konkursowym Przeglądzie Robotniczych Zespołów Artystycznych.

Nietypowy to konkurs, bo zadaniem było przygotowanie 30-minutowego programu wg własnego pomysłu, który w całości miał być podstawą do nagrania audycji radiowej.

Inicjatorem akcji i realizatorem audycji był red. S. Chruślicki z PR w Krakowie. Wiele kilometrów dróg przejechał kierowca radiowego „Robura” S. Rapacz, wiele kilometrów taśmy w złych, niestudyjnych warunkach nagrał technik M. Hahn. Do konkursu przystąpiło bowiem 12 zakładowych, 3 miejskie i 1 wiejski dom kultury. Przedstawiły różnorodne programy, z których 6 ocenionych najlepiej przez jury, prezentowanych będzie w dniach od 3—8 grudnia na antenie PR w cyklu „Przedstawiamy”, co-dziennie o godz. 17. Usłyszymy programy — audycje: ZDK HiL, ZDK AZPB Andrychów, PDK Nowy Targ, ZDK Oświęcim, ZDK „Tamel” — Tarnów i ZDK Kolejarza w Nowym Targu. Na tym konkursu się nie kończy, bo (uwaga Czytelnicy) Polskie Radio ogłasza plebiscyt wśród słuchaczy na najlepszą w ich opinii z tych sześciu audycji. Wśród słuchaczy rozlosowane będą 3 odbiorniki tranzystorowe i liczne nagrody książkowe. Termin nadsyłania listów do 15 grudnia. (bn)

Numer 143 — linia „przyszłościowa”

Linie autobusowe MPK dzielą się na „normalne”, „pospieszne”, „zielone” i „przyszłościowe”. Linia nr 143 z wyznaczoną trasą: Malborska — Wielicka — Bieżanowska — Bieżanowska/Mała Góra — Bieżanów jest w informatorze komunikacyjnym, nie ma jej w rzeczywistości. Czytelnicy, których ta rozbieżność denerwuje, zwrócili się o wyjaśnienie do redakcji. Dyspozytor MPK udzielił im bowiem informacji, że nie o takiej linii nie wie. Spieszymy z wiadomością, którą udało nam się uzyskać w MPK: jest to właśnie linia przyszłościowa. To znaczy powinna być uruchomiona jeszcze w tym roku, ale „wiecie jakie mamy trudności z taborem i kierowcami”. W każdym razie linia będzie. (n)

Rozmowy przy herbacie

Wszystko o filmie na kilkunastu centymetrach kw.

Raz na miesiąc do rąk kilkunastu tysięcy kinomanów w województwie krakowskim i katowickim trafiają egzemplarze „Informatora Kino — Film”. Wydawnictwo to obchodzi w grudniu swój jubileusz. Razem z wydawnictwem — obchodzi także jubileusz red. ZDZISŁAW SROKA.

— Sądzę, że pamięta Pan jeszcze datę ukazania się pierwszego numeru „Informatora Kino — Film” — z tak podchwytliwym pytaniem zwróciłem się do niego na kilka dni przed wielką imprezą jubileuszową, jaka odbędzie się w kinie „Kijów”? — Oczywiście. To było 1 grudnia 1958. — Jeżeli miałby Pan w kilku słowach scharakteryzować „Informator”... — ... to określiłbym go jako wydawnictwo filmowe najmniejsze pod względem formatu a najstarsze z istniejących obecnie w kra-

ju. Także najtańsze, gdyż cena egzemplarza od piętnastu lat wzrosła tylko o pięćdziesiąt groszy. Dodam jeszcze — wydawnictwo redagowane przez kilkoosobową redakcję, oczywiście nie licząc współpracujących z nami społecznie kilku krakowskich dziennikarzy lub krytyków filmowych. — Jak to się dzieje, że wielotysięczne wydanie „Informatora” rozchodzi się prawie bez zwrócenia? — Bierzymy udział w filmowych imprezach propagandowych jak np. „Dni filmu polskiego” czy „Dni filmu radzieckiego”, dając z okazji takich imprez maksimum wiedzy o produkcji

filmowej i kinematografii krajowej, prezentujących na naszych ekranach swoje dzieła. Na co dzień staramy się dostarczać kinomanom informacji nie tylko uatrakcyjnających ich pobyt w kinie, gdzie najczęściej zaglądamy do naszego wydawnictwa po raz pierwszy, ale także podnoszących wiedzę i kulturę filmową. Prezentujemy sylwetki aktorów, program kin studyjnych, uczylimy kiedyś fonetycznego wymawiania nazwisk gwiazd ekranu, zorganizowaliśmy wiele konkursów filmowych. Uczestnicy tych konkursów często zmuszeni są zajrzeć do wydawnictwa filmowych, aby wysłać rozwiązanie i претендовать do nagrody.

— ... przede wszystkim będziemy starali się wzbogacić treść graficznie, zamieszczać więcej zdjęć, uatrakcyjnić stałe rubryki, zwiększyć ilość konkursów, cieszących się niezwykłym powodzeniem. Zależy to jednak nie tylko od życzliwości i możliwości naszych protektorów i opiekunów: Wojewódzkiego Zarządu Kin, Centrali Wynajmu Filmów w Krakowie i „Filmotechniki”, ale także od samych czytelników... — Chcemy stać się największą redakcją w kraju, właśnie poprzez udział czytelników w naszych konkursach, chcemy drukować ich listy, propozycje, uwagi, może próby recenzji filmowych lub felietonów. — Dziękuję za rozmowę. Rozmawiał: S. M. JANKOWSKI

— Jeżeli zapytam o plany wydawnicze to wymieni Pan...

PROGRAM I
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze — hodowla zwierząt. 14.55 Centralna Akademia z okazji Dnia Górnika. 17.45 Dziennik. 17.55 Panorama Ereszowska. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV: Norwid. 21.50 Forum. 22.35 Dziennik. 22.50 Utwory fortepianowe W. A. Mozarta gra Jasmina Strzelecka. 23.15 Program na wtorek.

Wtorek

9 Pani de Monsoreau — film serijny fr. 10 Jez. polski (kl. II lic.). 15.20 Technikum Rolnicze — matematyka. 15.55 TV Technikum Rolnicze — hodowla zwierząt. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Rodzina Durlolów — film fr. odc. XII. 17.05 Telereklama. 17.10 Górnictwo najbliższego jutra. 17.35 Dla młodzieży — Konsultacja. 18.05 „Inter-Tele 72”. 18.25 Kronika. 18.45 Trybuna Wyborcza. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Pani de Monsoreau — film fr. 21.10 Świat i Polska. 21.55 Pieśni Gruzji — film TV radz. 22.30 Dziennik TV. 22.45 Wiadomości sportowe. 23 Program na środę.

Środa

9 Fizyka (kl. VI). 9.40 Niepokojące wychowanka Torlessa — film fab. NRF. 11.05 Wychowanie plastyczne (kl. VII—VIII). 12 Historia (kl. VIII). 12.45 TV Technikum Rolnicze — fizyka. 13.25 TV Technikum Rolnicze —

mechanizacja rolnictwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla ml. widzów: Latający Holender. 17.10 Dźwięki i czary. 17.35 Losowanie Małego Totka. 17.45 Informacje — Towary — Propozycje. 18 Sylwetki X Muzy. 18.25 Kronika. 18.45 Magazyn Medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 KIF — Niepokojące wychowanka Torlessa — film NRF. 21.45 Prosto z Polski. 22.15 Śpiewają bracia Olsen. 22.45 Dziennik. 23 Wiadomości sportowe. 23.15 Program na czwartek.

Czwartek

9.05 Zły duch Adelajdy Winters — film z serii: Alfred Hitchcock przedstawia. 10 Jez. polski (kl. II lic.). 11.05 Jez. polski (kl. VII—VIII). 13.30 TV Kurs Informatyki: Metody Informatyki. 14.05 Matematyka w szkole. 15.20 TV Technikum Rolnicze — fizyka. 15.55 TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla ml. widzów: Ekran z brakiem. 17.45 PKF. 17.55 Gremy o telewizor — teleturniej. 18.20 Telereklama. 18.25 Kronika. 18.45 Trybuna Wyborcza. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Zły duch Adelajdy Winters — film. 21.05 Prosto z Polski. 21.35 Ekspres nr 40. 22.05 Informacje — Towary — Propozycje. 22.20 Dziennik. 22.35 Wiadomości sportowe. 22.40 Program na piątek.

Piątek

9.45 Gonitwa — film fab. TVP. 11.05 Wychowanie obywatelskie (kl. VII). 12 Barburkowe świę-

Tygodniowy program TV

od 3 XII do 9 XII 1973 r.

to (kl. III). 12.45 TV Technikum Rolnicze — jez. polski. 13.25 TV Technikum Rolnicze — chemia. 14.20 Baw się razem z nami. 15.20 Politechnika TV — kurs przygot. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Pora na Telestora. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.50 Tygodnik Informatyczny Młodych. 18.05 Dla młodzieży — Dwie szkoły — telekonkurs. 18.25 Kronika. 18.45 Orbita. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Piosenki Marka Lustiga. 20.50 Panorama. 21.30 Teatr TV: Panna bez posagu. 22.50 Dziennik. 23.05 Wiadomości sportowe. 23.10 Program na sobotę.

Sobota

8.30 Najlepsza kobieta mojego życia — film CSRS. 10 Geografia (kl. VII). 11.05 Nauka o człowieku (kl. VIII). 14.20 TV Technikum Rolnicze — jez. polski. 14.55 TV Technikum Rolnicze — chemia. 15.25 Program dnia. 15.30 Kronika. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 TV Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 18.10 Z cyklu: Wykonalska, odkrycia, sensacje. 18.35 Godzina Orfeusza. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Mała Scena Teatru Rozrywkowy — Wyświadczenia. 20.50 Najlepsza kobieta mojego życia — film CSRS. 22.15

Dziennik. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Canzonissima — wł. pr. rozrywkowy. 23.20 Program na niedzielę.

Niedziela

7 Program dnia. 7.05 TV Kurs Rolniczy. 7.40 Przypominamy, radzimy. 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Gra Orkiestra Dęta XII Dywizji Zmechan. Armii Ludowej. 8.40 Dziennik. 9 Dla ml. widzów: Telereklama. 10.20 „Ojuna krajna wód — noc w dżungli — film dokument. TV sw. 10.50 Utwory ze znakiem Standard — gra orkiestra TV Katowice. 11.10 W starym kinie „Niemożliwe lata kina”. 12 Dziennik. 12.15 Koncert przyjaźni. 13 Przemiany. 13.30 Piórkiem i węglem. 14 dla dzieci: Co to jest? 14.40 „My-74” — teleturniej. 15.40 Losowanie Totolotka. 16 Kronika. 16.15 Gratulujemy. 17 Tele-Echo pod redakcją Ireny Dziedzic. 18 Puchar Interwizji w gimnastyce artystycznej. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Życie rodzinne — film pol. 21.50 PKF. 22 Dobry wieczór. 22.50 Dziennik. 23 Magazyn sportowy. 23.30 Program na poniedziałek.

PROGRAM II

Wtorek

16.40 Program dnia. 16.45 Górniczy stan — felieton filmowy.

16.50 Barbara — imię — tradycje, przysłowa. 17 Szytygar w spódnicę. 17.15 Nasz dzień powszedni. 17.30 Artyści dnia siódmego. 17.40 „Górnik Zabrze” — miniatura filmowa. 17.45 Nie srebro — nie złoto — pr. o polskiej miedzi. 18.15 Wylute z węglą. 18.25 Ludzie i miliardy — rep. film. 18.45 Kurs jez. angielskiego. 19.15 Wieliczka — miniatura filmowa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Górnictwa rewia. 21.05 Kopalnia na eksporcie — rep. film. 21.20 „24 godziny”. 21.30 Paryż — Warszawa bez wizy — film pol. 23.05 Kurs jez. niemieckiego. 23.30 Program na środę. 23.35 Piosenka na dobranoc.

Środa

16.50 Program dnia. 16.55 Koncert fortepianowy A-Dur Franciszka Lista gra W. Małcużyński — fortepian, z towarzyszeniem Orkiestry PR i TV pod dyr. St. Wisłockiego. 17.20 Z portów i mórz — pr. publ. 17.55 Liść kłonu — film fr. 18.45 Jez. francuski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Glob — Sto milionów producentów — pr. publ. 20.45 Kosztyńska celuloza — pr. publ. 21.10 „24 godziny”. 21.20 Kurs jez. angielskiego. 21.50 Teatr TV — Slinks. 23 Program na czwartek.

Czwartek

17 Program dnia. 17.05 Kraj obraz Polski pt. „Kazimierz nad Wisłą”. 17.40 Kino Miniatur. 18.15 Kolorowe spotkanie pt. „Plakat wszystko ci powie”. 18.45 Jez. rosyjski. 19.20 Dobra-

noc. 19.30 Dziennik. 21.10 „24 godziny”. 21.20 Gonitwa — film TVP. 22.35 Jez. francuski. 23.05 Program na piątek.

Piątek

16.45 Program dnia. 16.50 TV Kurs Informatyki. 17.25 Bitwy. Kampanie. Dowódcy. 17.55 Dwa oblicza cyrku — pr. TV ZSRR. 18.30 Potyczki z filmem — Pałac Boży. 18.50 Kurs jez. niemieckiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Tylko dla wędkarzy. 20.55 Interpretacje. 21.35 „24 godziny”. 21.45 Słowa i słowa — odc. II pr. pop.-nauk. 22.10 Jez. rosyjski. 22.40 Program na sobotę.

Sobota

17.10 Program dnia. 17.15 Ludzie nauki — prof. Jan Mergentaler. 17.45 Czarodzieje zimy. 18.15 Polski film dokument. 19 Świat wczorajszego dnia. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Ludzie i sprawy — pr. publ. 20.45 Estrada Literacka — Opowieść grudniowa. 21.35 „24 godziny”. 21.45 Fotoreporter — rep. film. 22.15 Alice Adams — film USA. 24 Program II proponuje. 0.10 Program na niedzielę.

Niedziela

16.45 Program dnia. 16.50 Szkice wielkomięskie — program o stolicach krajów socjalistycznych. 17.25 Medalierstwo — pr. publ.-kult. 18 Mój stary — film pol. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Antygona — wg Sofoklesa. 21.30 Laureaci Festiwalu Młodych Muzyków. 22.05 Program na poniedziałek.

Co-Gdzie-Kiedy?

Table with 2 columns: SOBOTA, NIEDZIELA. Row 1: 1, 2. Row 2: GRUDNIA. Row 3: Natalli Elgiusza, Pauliny Balbiny.

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Lilla Weneda. Modrzejewskiej 19.15 Dom otwarty. Kameralny 19.15 Maż i żona. Bagatela 19.30 Kariera Artura Uj. Ludowy 19.15 Cyrulik sewilski. Muzykowy 19.15 Hrabina Marica. Kolejarka 19 Szalony pomysł. „eref 66” (pl. Wolnica 1) 19.15 Przed grudniem.

Niedziela

Słowackiego 14 Henryk VI na łowach. 19.15 Lilla Weneda. Modrzejewskiej 19.15 Dom otwarty. Kameralny 16 Hyde Park. 19.15 Maż i żona. Bagatela 19.30 Szkoła żon. Ludowy 11 Zaczarowane kwiaty. 19.15 Cyrulik sewilski. Groteska 16 Gdzie jest Piotrowski?. Kolejarka 15. 19 Szalony pomysł. „eref 66” 19.15 Nakaz aresztowania.

Kina

Sobota

Kijów 17.30 W pustyni i w puszczy cz. I i II (pol. I. 7). Uciecha 15. 19 W pustyni i w puszczy cz. I i II. Warszawa 15.30. 19.30 W pustyni i w puszczy cz. I i II. Wolność 16. 18. 20 Nieszczęścia Alfreda (fr. I. 14). Apollo 16. 18. 20 Iluminacja (pol. I. 16). Wanda 15.45. 18. 20.15 Ned Kelly (ang. I. 16). Sztuka-studjine 15.45. 18. 20.15 Nocny kowboj (USA. I. 18). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30. 17. 19.30 Układ (USA. I. 18). Wrzos (Zamojskiego 50) 15.45. 18. 20 Pojedynek na wietrze (jap. I. 18). Zuch (Krowoderska 8) 15. 17. 19 Śmierć Indianina (rum. I. 11). Wisła (Gazowa 21) 15.30. Mayerling (fr. I. 14). 18. 20 Mężczyzna, który mi się podoba (fr. I. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30. 17.30. 19.30 Beatrice Cenci (wł. I. 18). Ugorek (cs. Ugorek) 17. 19.15 Klan Sycylijski (fr. I. 16). Tezca (Praska 52) 17 Niezawodny przyjaciele (rum. I. 11). 19 Nie można żyć we troje (ang. I. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 18. 20.15 Rekonstrukcja (rum. I. 18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16. 19 Tylko dla orłów (ang. I. 14). Dom Żołnierza (Lubicz 48) 15.45. 17.45. 19.45 Jeźdźcy (USA. I. 16). Związki-wieci-studjine (Grzegorzowska 71) 16. 18. 20 Wielka miłość (fr. I. 14)

Kina w Nowej Hucie

Świt 16. 19 Hubal (pol. I. 11). M. Sala 15. 17. 19 Szkoła kowbojów (USA. I. 16). Światowid 15.45. 18. 20.15 Serafino (wł. I. 16). M. Sala 15. 17. 19.30 Anatomia miłości (pol. I. 16). Slinks

(Majakowskiego 2) 15.30. 18. 20.30 Klan Sycylijski (fr. I. 16).

Niedziela

Kijów 9. 13. 17.30 W pustyni i w puszczy cz. I i II. Uciecha: 11. 15. 19 W pustyni i w puszczy cz. I i II. Warszawa 11.30. 15.30. 19.30 W pustyni i w puszczy cz. I i II. Wolność 11. 16. 18. 20 Nieszczęścia Alfreda. Apollo 10 seans zamk. 12.30 Boy Friend (ang. I. 11). 16. 18. 20 Iluminacja. Wanda 10. 12 Gappa (jap. I. 11). 15.45. 18. 20.15 Ned Kelly. Sztuka 10.15. 12.30. 15.45. 18. 20.45 Nocny kowboj. M. Gwardia 12. 14.30. 17. 19.30 Układ. Wrzos 13. 17. 19. 19.30 Śmierć Indianina. Wisła 13. 15.30. Mayerling. 18. 20 Mężczyzna który mi się podoba. Maskotka 15.30. 17.30. 19.30 Beatrice Cenci. Ugorek 15 O dwóch takich co ukladli księżyc (pol. I. 7). 17. 19.15 Klan Sycylijski. Tezca 15 Niezawodni przyjaciele. 17. 19 Nie można żyć we troje. Kultura 11 Cudowny kożuszek (wec. I. 7). 15.45. 18. 20.15 Wódz Seminolów (NRD I. 14). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 11. 16. 19 Tylko dla orłów. Dom Żołnierza 15.45. 18. 20.15 Jeźdźcy. Związki-wieci 16. 18. 20 Wielka miłość.

Program dla dzieci

Zuch 14. Wrzos 11. 12. Wisła 11. 12. Maskotka 10.15. 11.15. Ugorek 11. 12. Dom Żołnierza 12.30. Związki-wieci 12.15.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13 Kabrysy Marii (fr. I. 11). 16. 19 Hubal. M. Sala 15. 17. 19 Szkoła kowbojów. Światowid 11.15 Uciecha King Konga (jap. I. 11). 15.45. 18. 20.15 Serafino. M. Sala 15. 17.15. 19.30 Anatomia miłości. Slinks 15.30. 18. 20.30 Klan Sycylijski.

Program dla dzieci

Slinks 11. 12.

Telewizja

Sobota - I

14.55 Program dnia. 15 Kronika. 15.20 Redakcja szkolna zapowiada. 15.35 TV Informator Wydawniczy. 16 Spacerkiem po kinach. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodzieży — Mały Książę. 17.25 Z cyklu: Z kamery wśród zwierząt. 17.55 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie. 18.20 Kwadrans akademicki. 18.35 Peraz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor 20.15 Dla górników — w rytmie 3/4. 21.25 Czego się nie robi było do czasu — film ang. 22.50 Dziennik 23.05 Wiadomości sportowe. 23.15 Bellady Franciszka Villona. 23.50 Program na niedzielę.

Sobota - II

16.45 Program dnia. 16.50 Wspólne walki, wspólne zwycięstwo. 17.05 Nad brzegiem Bajkału — film TV ZSRR. 17.35 Spotkanie z muzykami. 18.15 Polska oczami dokumentalistów. 19.05 Świat wczorajszy — cz. 9 — film dokument. USA. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor.

20.15 Na balu Elity — film fab. CSRS. 21 Czas dawno miniony. 21.35 „24 godziny”. 21.45 Teleturniej — pr. rozrywk. TV CSRS. 23 Program II proponuje. 23.10 Program na niedzielę.

Niedziela - I

7.25 Program dnia. 7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.05 Przypominamy, radzimy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 8.45 PKF. 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.35 Człowiek w przyszłości — film dokument. 11 Piórkiem i węglem. 11.25 TV koncert życzeń. 12 Dziennik. 12.15 W starym kinie. 13.05 Na chłopski rozum — pr. wiejski. 13.35 Piosenka dla Ciebie. 14.25 Dla dzieci: „Trzy pomarańcze”. 15.25 Bank Inicjatyw Miast. 15.45 Ryki. 16.25 Losowanie Totolotka. 16.40 Coś podobnego — III maszynowy rozrywkowy. 17.50 Reportaż. 18 Sportowy magazyn sprawozdania — udział Krakowa. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Z cyklu: Robotnicze Drogi — Perla w koronie — film pol. 22.25 Magazyn sportowy oraz sprawozdanie z Pucharu Przyjaźni w żegludzie figurowej na lodzie. 23.25 Program na poniedziałek.

Niedziela - II

17.25 Program dnia. 17.30 Galeria 33 milionów. 18.05 Kolorowe pończochy — film pol. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Romans prababki — pr. rozrywkowy. 20.50 Lunapark — film pol. 21.20 Miniatury dramatyczne — A. Czechow „Czarownica”. 21.45 Zespół „Anawa”. 22.15 Program na wtorek.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrowy kin. radia i telewizji. redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel-komnaty (sob., niedz. 9—14.15). Skarbiec i Zbrojownia (sob., niedz. 10—15.30). Zamek i Muzeum w Piasekowskiej Skale (sob., niedz. 10—16). Muzeum Lenina. Topolowa 5: Lentn w Polsce. Powstanie krakowskie 1923 r. (sob. 10—17. niedz. 10—15). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa. Szpitalna 21: Dzieje teatru krak. Scenografia J. Michalaka. Franciszkańska 4: Druki artystyczne z NRD. Krzysztofory. Rynek Gł. 35: Poślesław Drobner (1883—1969) (sob. 9—14. niedz. 9—18). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukienice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob. niedz. 10—16). Dom Matejki. Florjańska 41 (sob. 10—16. niedz. 9—15). Sztawalskich. pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob., niedz. 10—16). Czartoryski. Jana 19 (sob. 10—16. niedz. 9—15). Nowy Gmach. 31. 3 Maja 1: Malarstwo polskie i rzeźba XX w. (sob. niedz. 10—16). Archeologiczne. Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologicznych średniowiecznej (sob. 10—14. niedz. 11—14). Etnograficzne. pl. Wolnica 1 (sob. niedz. 10—15). Przyrodnicze. Stawkowska 17 (sob., niedz. 10—13). Pawilon Wystawowy. pl. Szczepański 3a: Spotkania krakowskie 1973 r. (sob., niedz. 11—19). Galerie: Krzysztofory. Szczepańska 2: XII Wyst. Grupy Krak. (sob., niedz. 11—18). Przymat. Łobzowska 3: Wystawa pracowni graficznej

ZPAP (sob. 9—19. niedz. zamk.). Pałac Sztuki. pl. Szczepański 4: Szwajcarscy malarze i rzeźbarze (sob., niedz. 10—17). TPSP. N. Huta. al. Róż 3: Wystawa A. Koncra (niedz. 11—18). Rydlówka. Tetmajera 28 (sob., niedz. 11—14). KTF. ul. Boh. Stalingradu 13: Wystawa fotografii dokumentalnej R. Petera (odcz. 9—21). Kopalnia Sól — Wieliczka (sob., niedz. 8—16).

Dyżury

Sobota

Chirurg.: Kopernika 40. Chirurg. dzieci.: Prądnicka 35. Laryng.: Kopernika 23a. Okulist.: Neurolog.: N. Huta. Urolog.: Grzegorzowska 18. Pogotowie Ratunkowe: Sienkiewicza 10. wypadki telefon 99. zachorowania i przewozy: 380-50. Podgórze 633-50. 637-57. Grzegorzki 209-01. 205-77. Pogotowie MO tel. 07. Telefon Zaufania 377-55 (17—22). dla dzieci i młodzieży 611-42 (15—17). Straż Poż. 08. Pomoc Drogowa PZMo Kraków 417-60 (sob. 7—22. niedz. 11—15). Zakopane 27-97. N. Targ 29-42. N. Sącz 208-25. Tarnów 99-98 (sob. 7—16. niedz. 11—15). Inform. o Usługach. Mały Rynek 5 tel. 565-88. 228-56. Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11. Pogot. Ratunk. 422-22. Straż Poż. 433-33. Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie. Informacja kolejowa zar. 222-48. kraj. 238-80 do 85. 595-15. Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty). 203-22. 203-42. 594-23. 230-19. Poradnia d/s Wychowania Seks. Młodzieży 357-66. (14—18). z wyjątkiem sobót. Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 całą dobę. 262-33 (8—18). KTSM Boh. Stalingradu 13 — Porady i informacje z zakresu seksuologii 578-08.

Niedziela

Chirurg.: Kopernika 21. Chirurg. dzieci.: Kopernika 40. Laryng.: Kopernika 23a. Okulist.: Kopernika 33. Neurolog.: Prądnicka 35. Urolog.: Grzegorzowska 18.

Apteki

Sobota - niedziela

Szczepańska 1 (tien). Retoryka 1. pl. Wolności 7. pl. Boh. Getta 11 (tien). Metalowców 1. Prądnicka 35/87. Olsza II. N. Huta: os. Wandy 23 (tien). os. Na Stoku bl. 1.

ROZNE

ZOO (Lasek Wolski) o4 godz. 9 do zmroku.

Radio

PROGRAM I

Sobota

Dzienniki: 5. 6. 7. 8. 9. 12.05. 15. 16. 20. 22. 23. 24. 1. 2. 2.55. 17.00 Studio Młodych: Radio-kucier. 17.15 Fonoteka. 17.50 Rytun. rynek. reklama. 18.05 Kwadrans dla „Allibabek”. 18.20 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 18.35 Piosenki Marka Sarta. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Wędrowni muzycy — zagadka literacka. 19.00 Poranek symfoniczny. 14.00 Zgaduj, zgadula. 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży: „Salomona dzień decyzji” — słuch. Jana Pisk. 16.15 Z księgarskiej lady. 16.30 Koncert Chopinowski z nagrań Lidii Kozubkowskiej. 17.00 Wyniki Lajkonika. 17.01 Pisarz. księżka, życie. 17.10 Muzyczny Kogel-Mogel. 17.30 Melodie i piosenki dla wszystkich. 18.00 Muzyka ludowa Jugosławii. 18.35 Felieton aktualny. 18.45

neczna. 0.05—3.00 Tr. pr. nocnego z Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

Niedziela

5.33 Melodie na niedzielę. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.10 Gra Polska Kapela p/d Feliksa Dzierżanowskiego. 7.20 W trosce o słowo i treść. 7.30 Moskwa z melodii i piosenka. 8.10 Po jednej piosence. 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 9.05 Fala 73. 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Radiowy Teatr dla dzieci młodszych: „Pierścień królewski” — słuch. J. Ostńskiej. 10.25 Radłowa piosenka miesiąca. 11.00 Niedzielny koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej. 12.10 Publicystyka międzynarodowa. 12.15 Wczoraj nagrałe dziś na antenie. 12.45 Śpiewa Frank Sinatra. 13.00 Zespół „Dziwajki” — Niezależność. 13.30 Retransmisja koncertu Zespołu Ludowego Rozgłośni Śląskiej. 14.00 Przeboje. przeboje. przeboje. 14.10 Tygodniowy przegląd prasy. 14.20 Przeboje. przeboje. przeboje. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert zyczeń. 16.05 Teatr Polskiego Radia — Studio Współczesne — „Zgoda” — słuch. J. Pierzchały. 16.45 „3XR” — Radiowa Rewia Rozrywkowa. 17.30 W trosce o słowo i treść. 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier losowych. 18.04 Arcydzieła literatury muzycznej. 19.00 Przy muzyce o sporcie. 19.53 Dobranocka. 20.15 Panorama rytmów. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Zaproszenie do tańca. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.25 Tańczymy do północy. 0.05—3.00 Tr. pr. nocnego z Krakowa.

PROGRAM II

Sobota

Dzienniki: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 11.30. 13.30. 16.50. 18.20. 21.30. 23.30.

17.00 Na krakowskiej antenie wazsze troski nasze wnoski. 17.15 Sobotnie popołudnie z piosenką — Ives Montand. 17.30 „30-lecie Teatru Krakowskiego”. 17.45 Muzycznereando-vous — „Led Zeppelin” — „No to co”. 18.05 Felieton Jalu Kurka. 18.15 Dziennik krakowski. 18.40 Widnokrąg. 19.00 Studio Młodych: „Nasza akcja: wieczory na sprzedaż”. 19.15 9 lekcja języka francuskiego. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Recital Tygodnia z nagrań Alexisa Weissenberga. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Nuty, nutki — opr. Wanda Baeiewicz. 21.

Na zimowy urlop dyr. Jan Kominko proponuje:

Zawoja, Maków lub Jordanów

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Beskidy” ma w swej dyspozycji z górą 1000 miejsc w pokojach gościnnych i pensjonatach a ponadto pewną pulę hotelową, przewidzianą jednak na obsługę turystów przejezdnych. Dyrektor „Beskidów” — mgr Jan Kominko szczególnie poleca na zimowe wakacje w powiecie suskim Zawoję, Maków i Jordanów.

— Zawoja — 300 miejsc noclegowych w pokojach gościnnych kategorii nie niższej niż druga, możliwość spędzenia urlopu w domach wczasowych, ale tylko w okresach kiedy FWP nie wykorzystuje wszystkich miejsc. Wyżywienie w prywatnych jadalniach, stolówkach domów wczasowych bądź w restauracjach gdzie znajdują się specjalnie wydzielone miejsca dla zimowych urlopowiczów. Cena łóżka 25—45 zł (w zależności od standardu), wyżywienia 45—55 zł. Doskonale warunki śniegowe, dwa wyciągi zaczepowo-orkowykowe (cena przejazdu 4—5 zł, przy 10-przejazdowych abonamentach sporta bouffikata).

Maków i Jordanów dysponują podobnymi możliwościami przyjęcia gości. Spora baza kwatery prywatnych w cenach 25—35 zł za łóżko, dobrze zorganizowana sieć gastronomiczna tak GS-u jak też w domowych jadalniach i punktach żywieniowych prowadzonych przez „Beskidy”.

Świetne tereny narciarskie, po jednym wyciągu w każdej z miejscowości. W Jordanowie nowy wyciąg, w tym roku oddany do użytku i lepsze warunki śniegowe niż w Makowie. Tam zaś większą możliwość rozrywek (dobrze urządzone dom kultury, biblioteka itp.).

Na krótkie wypadki chciałbym jeszcze polecić Suchą, 1,5 godz. jazdy autobusem z Krakowa czy 2 godz. pociągiem i jest się w stolicy powiatu, a tu wyciąg na oświetlonym stoku, tak, że można najeździć się do woli. 2 hotele, dom wycieczkowy, pokoje gościnne gwarantują znalezienie noclegu, a kulinarne atrakcje zapewnią cieszącą się dużym wzięciem karczma „Rzym”.

Pełnym całodobowym dyżur i polecami nasz adres — Sucha, ul. Mickiewicza 127, tel. 84. Na święta mamy już w zasadzie komplet gości, ale zima u nas długa i piękna, wycpać można naprawdę znakomicie. (lang)



Nie ma jak u mamy...

Żywica — cenny dar lasu

Żywica jest nadal niezastąpionym wprost surowcem dla wielu dziedzin przemysłu chemicznego. Uzyskuje się ją z drzew iglastych, przeznaczonych do wyrebu. Żywicowanie można prowadzić przez okres 2—3 lat, choć opracowano już metodę pozwalającą na pozyskiwanie żywicy w ciągu 6 lat przed ściąganiem drzewa. Można ją jednak stosować wyłącznie w drzewostanach idealnie zdrowych i pod warunkiem ścisłego dotrzymania terminu wyrebu. Inaczej las zmarnieje i uschnie. A sześć lat to długi okres, nawet dla leśników, przywykłych do perspektywicznego planowania.

Żywica jest jednak zbyt cennym surowcem, by można zre-

zygnować z szansy powiększenia zbiorów. Z tych względów w krakowskiej gospodarce leśnej dąży się do stworzenia warunków intensywnego żywicowania. Do tego celu służy cały szereg środków chemicznych, wzmagających wyciek żywicy, powstrzymujących proces zestalania się żywicznej masy itp. Są to przy tym preparaty o łagodnym działaniu, które nie szkodzą drzewom.

Dzięki tym zabiegom plan pozyskania żywicy z krakowskich lasów został w tym roku wykonany w 101 proc. Zebrano 190 t cennego surowca, a jeszcze trwa gromadzenie żywicy suchej, tj. nacieków zakrzepłych na pniach. (hs)



Ruch jednokierunkowy

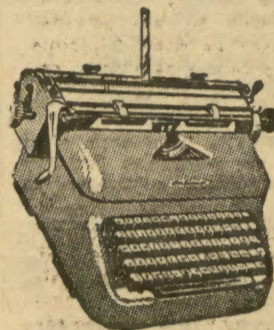
Zorientowaliście się Państwo, że chodziło w tej sztuce o ruch w czasie, nie w przestrzeni. My, podobnie jak ten jeden „człowiek z innego świata” (Edward Lubaszenko) też żyjemy w jednym kierunku — od dzieciństwa do starości. Ale inni ludzie w tej sztuce żyją w świecie, gdzie czas ich życia płynie odwrotnie — od starości do młodości. I są w swoim świecie szczęśliwi, chociaż szczęście to jest podejrzane. Bo brak w nim niepewności, namiętności, niewiadomości. Żyją od końca do początku, więc żyją bez niespodzianek, to wygodne, ale nie ludzkie. Nie to jednak wybija się na pierwszy plan. Dla Sallacrou cała ta sztuczka z czasem, na której oparł swój dramat, jest okazją do wypowiedzenia szeregu prawd oczywistych w formie retorycznych frazesów. Zbyt wiele ich w tej

sztuce, która cała przypomina raczej rozprawkę na temat upadku i niedoli człowieka niż sztukę teatralną. Bo niewiele się tutaj dzieje. To raczej miejsce do gadania niż działania, ten świat z odwróconym czasem. Całość kończy się dwuznacznym, gdyż sugeruje się nam, że mamy do czynienia z obłąkanymi, podobnie, jak ma to miejsce np. w „Fizykach” Dürrenmatta. Ale tam ta sztuczka z szaleństwem i prawdą, które zmieniają się miejscami była wykorzystana lepiej. Tutaj — niewiele z niej wynika poza narzekaniem. Bo w sumie jest to tylko narzekanie — na to, że żyjemy aby umrzeć, a przedtem się zestarzejemy, i w dodatku świat także nie idzie tam gdzie powinien i tak jak powinien.

Reżyser, Jerzy Surdel, pokazał nam to przedstawienie ładnie i sprawnie, urozmaicił stereotypy telewizyjnych ujęć, tak, że w dekoracji Jerzego Michalaka nie czuliśmy się jak w pudełku — a to się często w TV zdarza. Nie jest to sztuka z wielkimi kreacjami. Ale mimo to aktorско spektakl był dobry — pani Zofia Węclawówna jako sparaliżowana Matylda i Edward Lubaszenko jako człowiek z innego świata mieli najwięcej do zagrania i może dlatego zrobili na mnie lepsze wrażenie niż inni, chociaż i Joanna Ziłkowska i Maria Kościółkowska także zrobiły co mogły, aby wydobyc coś ze swoich ubogich ról.

MASZ

Czy wiecie, że przepisywanie na maszynie i powielanie



◆ PRAC NAUKOWYCH i innych
◆ INSTRUKCJI ◆ FORMULARZY
itp. — na zlecenia osób prywatnych i przedsiębiorstw uspołecznionych oraz

redagowanie podań

na zlecenia osób prywatnych — wykonuje ZAKŁAD USŁUGOWY MASZYNOPIŚMA Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych — w KRAKOWIE, ul. CELNA 8.

Dla uczniów szkół średnich i wyższych ceny za przepisywanie prac naukowych z 20-proc. zniżką.

◆ ◆ — KORZYSTAJCIE Z POWYŻSZYCH USŁUGI — ◆ ◆

Cementownia «Nowa Huta»

zatrudni natychmiast:

- TECHNIKA-MECHANIKA samochodowego na stanowisko mistrza transportu samochodowego
- MASZYNISTĘ SUWNIC, z uprawnieniami do obsługi suwnic czerpakowych
- 2 ELEKTROMONTERÓW
- 2 ŚLUSARZY HYDRAULIKÓW
- 3 APARATOWYCH ODPYLANIA
- 1 SPAWACZY elektryczno-gazowych
- 4 SMAROWNIKÓW maszyn i urządzeń
- 3 MŁYNARZY surowców mineralnych
- 3 MANEWROWYCH z uprawnieniami PKP
- 2 POMOCNIKÓW maszynistów lokomotyw spaliniowych, z uprawnieniami PKP
- PALACZA SUSZARŃ
- 23 PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych (w tym kobiety) do pracy w wydziałach produkcyjnych i pomocniczych.

Praca w systemie 4-brygadowym. Możliwość uzyskania, względnie podniesienia kwalifikacji zawodowych.

Przysługuje deputat węglowy, oraz premie dodatkowe za ponadplanową produkcję.

Dodatkowo informację udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Plac i Kadr Cementowni „Nowa Huta”. — Dojazd tramwajem linii 15, 14 i 20, do końcowego przystanku.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Przemysłu Skórzanego im. Jana Killińskiego — w Krakowie, ul. Myśliwicka nr 16 (Łagiewniki) — zatrudni, na pełnym etacie:

— zdolnego NAUCZYCIELA ZAWODU szewskiego.

Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie lub ukończona szkoła zawodowa, dyplom mistrzowski i 15-letni staż pracy zawodowej.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dyrekcji Szkoły.

Zgłoszenia tylko osobiste.

Praca

MODYSTKA wykwalifikowana poszukuje pracy. — Oferty 21593 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaj

WTRYSKARKĘ hydrauliczną, automatyczną — sprzedam. — Zgłoszenia: Kraków, ul. Konarskiego 35/3. g-21738

KOLNIERZE, czapkę, nową, z bobrów kanadyjskich — sprzedam. Kraków, Batorego 15b, m. 12, parter. g-21707

PILNIE sprzedam Syrenę 103. Ul. Dąbrowskiego 14/8. g-21765

VOLKSWAGEN 1500 garbus, 1967 rok, odsuwany dach, dodatkowe wyposażenie, sprzedam. — Oferty 21974 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125 P 1500, z gwarancją — sprzedam. Oferty 21967 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARSZAWA 223, fabrycznie nowy. — Oferty 21825 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Lokale

LEKARZE poszukują garsoniery lub mieszkania 2—3-pokojowego, superkomfortowego. — Oferty 21739 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PRZYJMĘ do mieszkania pracującą. — Florjańska 19/12, III piętro, oficyna. g-21734

POSZUKUJĘ pokoju, dla umiarkowanego dla samotnego Pana. — Czynsz do uzgodnienia. — Peryferie niewykluczone. — Oferty 21337 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

2 POKOJE, kuchnia jasna, I p., superkomfortowe, Azory i garsoniera — I. p., na Krowodrzy, kwaterynkowe, zamienie na 3 małe pokoje, kuchnia — komfortowe, do II p., budownictwo międzywojenne. Oferty 21696 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

SPRZEDAM kamienicę w Krakowie. Stan dobry. — Możliwość zamiany mieszkania. Oferty 21710 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Zguby

28 LISTOPADA zgubiłam na trasie Rynek — Szweska — Łobzowska, harcereką kłosek z włosia końskiego, ozdobioną frędzlami i kolorową siatką. — Ze względu na pamiątkowy charakter zguby proszę o zwrot. Papierkowska, Blitwy pod Lenino 5/60, tel. 219-37. g-21785

Różne

WNIOSŁ wkład finansowy oraz pracę w rzetelną spółkę. Oferty 21653 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych „Lena” poleca na Święta wytworne modele, w dużym wyborze. Krystyna Karzyńska-Oleksy, Kraków, Fr. Nullo 12/21, tel. 576-78. g-21349

ZAPRASZAMY na WIELKI KIERMASZ UPOMINKÓW MIKOŁAJOWYCH na PLANTACH od ul. Solskiego do ul. Anny



w dniach od 1 do 6 grudnia w godzinach 11—17 w niedzielę 10—15

- na którym
- Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego „Wschód”
 - Krakowskie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego „Zachód”
 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe
 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwia
 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Artykułami Gospodarstwa Domowego
 - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi
 - Spółdzielnia Ogrodnicza Ziemi Krakowskiej
 - „Spółem” — Powszechna Spółdzielnia Spożywców
 - Spółdzielczy Kombinat Usługowo-Produkcyjny „Gromada”

zaoferują DUŻY WYBÓR TOWARÓW odpowiednich NA PREZENTY.

Ponadto KPHS Oddział „Wschód” i „Zachód” organizują IMPREZY MIKOŁAJOWE

w podległych im placówkach, w czasie których Mikołaj będzie wręczał osobiście upominki zakupione w ich placówkach, względnie doręczać je do domu. — OPLATA WYNOSI 10 złotych.

- Imprezy odbędą się:
- ◆ DNIA 4 i 5 GRUDNIA, w godzinach 15—19
 - ◆ DNIA 6 GRUDNIA, w godzinach 10—19, w sklepach:
 - nr 201 „Delikatesy” — Rynek Główny 34
 - nr 202/4 „Delikatesy” — ul. Sienkiewicza 2
 - nr 203 „Delikatesy” — ul. Rydla 7
 - ◆ oraz 6 GRUDNIA, w godzinach 15—17, w sklepie nr 429 — ul. Pstrowskiego 14 — i w godzinach 17—19, w sklepie nr 499 — Rynek Podgórski 8.

POMIESZCZENIE nadające się na magazyny

na terenie Krakowa z dogodnym dojazdem — WEŹMIE W NAJEM Spółdzielnia Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych w Krakowie, ul. 1 Maja 6, tel. 223-51 lub 268-54.

Kmieć i Szarmach w pierwszej parze pojedynku Wisły z Górnikiem



Kto przejmie berło po Musiale, Płaszowskim i Szymanowskim

Czytelnicy wybierają „Piłkarza 1973”

MAJĄC na uwadze dalszą popularyzację piłkarstwa w regionie krakowskim a jednocześnie zachęcenie zawodników do jak najlepszej gry, redakcja „Echa Krakowa” wspólnie z Krakowskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej zorganizowała przed trzema laty plebiscyt, w którym Czytelnicy naszej gazety wybrali „PIŁKARZA ROKU”, gracza, który ich zdaniem prezentował najlepszą formę w ciągu całego roku.

Plebiscyt cieszył się dużym zainteresowaniem. Otrzymałszy nie tylko kupon plebiscytowy, lecz też sporo listów, w których sympatycy piłkarstwa oceniali zawodników, ich grę, postawę na boisku i w ogóle poruszali sprawy nurtujące tę dziedzinę sportu. Wszystko to zadecydowało o potrzebie kontynuowania akcji w latach następnych.

Dobiega końca tegoroczny sezon; bogaty, pełen sukcesów reprezentacji, dobrej postawy piłkarzy krakowskich (wysoka pozycja Wisły w ekstraklasie, pamiętne boje hutników z Odrą w barażowych meczach o awans do I ligi, awans Garbarni do II ligi), udanych występów naszych zawodników w reprezentacyjnych zespołach kraju.

Przystępując do IV Plebiscytu na najlepszego piłkarza regionu krakowskiego w 1973 r. chcemy dać w ten sposób satysfakcję zawodnikom, działaczom i trenerom, licząc

rzeszom kibiców, chcemy również dołożyć naszą cegiełkę do dalszej popularyzacji tej dyscypliny.

Dla przypomnienia podajemy, że pierwszy Plebiscyt w 1970 r. wygrał Adam Musiał z Wisły, a głosowało wówczas około 7 tysięcy Czytelników. W rok później prymat przypadł Zbigniewowi Płaszowskiemu z Hutnika (otrzymaliśmy już z górą 15 tysięcy głosów). Wreszcie ubiegłoroczny, trzeci Plebiscyt przyniósł wygraną złotemu medalistce monachijskiej Olimpiady — Antoniemu Szymanowskiemu z Wisły, na którego padło 12.916 głosów, spośród 22.496 kuponów jakie otrzymaliśmy od Czytelników.

Ogłaszając IV Plebiscyt, mamy nadzieję, że wybór „Piłkarza 1973” cieszył się będzie jeszcze większym zainteresowaniem niż poprzednie. Przecież właśnie w bieżącym sezonie piłkarstwo polskie odniosło swój ogromny sukces na arenie międzynarodowej, awansowało do finałów mistrzostw świata, eliminując jedenastkę Anglii. W pierwszej reprezentacji występował z wielkim powodzeniem Antoni Szymanowski, Adam Musiał, Kazimierz Kmiecik, Zdzisław Kapka, w reprezentacjach młodzieżowej i juniorskiej mieliśmy wielu dalszych piłkarzy, by wspomnieć Edwarda Bielewicza, Henryka Maculewicza, Andrzeja Garleja, Jerzego Płonkę, Marka Kustę.

W sumie więc krakowski piłkarz zasłynął swoją znaczną poprawą poziomu gry, dając nadzieję, że także w przyszłym sezonie bronić będą barw naszego kraju.

W tej sytuacji IV Plebiscyt „Echa” zapowiada się niezwykle interesująco. O szczegółach i terminie składania kuponów poinformujemy Czytelników w przyszłym tygodniu. Dziś zachęcamy wszystkich kibiców do dokonania analizy gry naszych piłkarzy w całym sezonie, aby miano „Piłkarza roku 1973” dostało się w jak najgodniejsze ręce.

Nadmorska wyprawa krakowskich I-ligowców

Wiślaczki bronią w Gdańsku pozycji lidera

NADCHODZĄCA kolejka spotkań w I lidze koszykówki upłynie pod znakiem gdańskiej wyprawy koszykarek i koszykarzy Wisły na mecze z zespołami tamtejszej Spójni. Przed dużo cięższą próbą stają krakowianki, aktualnie znajdujące się na czele ligowej tabeli, z równą ilością zdobytych punktów co ich sobotnio-niedzielne przeciwniczki — Spójnia.

Drużyna gdańska, która w minionym sezonie grała bardzo słabo, została zdegradowana do II ligi, a w ekstraklasie znalazła się dzięki powiększeniu liczby zespołów w tej klasie rozgrywek. Zespół przeszedł jednak ogromną metamorfozę, stając się w trwającej obecnie mistrzowskiej batalii kandydatem do mistrzowskiego tytułu. Na ten nagły skok w górę wpłynął w ogromnym stopniu powrót do gry kilku czołowych koszykarek, które ze względów rodzinnych w poprzedniej edycji mistrzostw nie występowały. Ale przypomnijmy, że Spójnia sprawiła na finiszu minionych mistrzostw ogromną niespodziankę, wygrała u siebie z Wisłą pozostawiając krakowianki wyprzedzając się już pewnego tytułu mistrzowskiego.

Czy tym razem wiślaczkom uda się wywieźć z Gdańska komplet zwycięstw, czy zdołają zwycięsko przebrnąć przez podopieczne L. Miętyłki będzie to zadanie niezwykle trudne.

Przed łatwiejszym zadaniem stoją „Wawelskie Smoki”, choć mekska drużyna Spójni — beniaminka rozgrywek — zaskakuje fachowców swą postawą, walczy ambitnie z każdym przeciwnikiem. Mecze zapowiadają się bardzo interesująco, wiślaczy szturmuje czołową pozycję w tabeli są faworytami. Miejmy nadzieję, że team Seweryna zdoła wrócić do Krakowa z tarczą.

W pozostałych meczach grają: I liga kobiet: Polonia — AZS Lublin, AZS Poznań — AZS Warszawa, ŁKS — Olimpia i Włókniarz — Lech. I liga mężczyzn: Polonia — Wybrzeże, Lublinianka — Pogoń, Śląsk — Lech i Resovia — Legia.

W II lidze koszykarze Korony podejmują AZS Lublin, koszykarki tego klubu grają z Jezioranką, koszykarki Hutnika ze Stalą Stalowa Wola a krakowski AZS jedzie do Polonii Bytom. (I)

WYDŁUZA nam się sezon piłkarski. Już boiska oblekła śnieżna czapa, a do rozegrania jeszcze dwie kolejki spotkań ekstraklasy. Finisz pierwszej rundy zapowiada się interesująco z uwagi na rywalizację pięciu potentatów: Ruchu, Stali, Wisły, Górnika i Legii.

W przedostatniej kolejce spotkań, pierwszoplanowy mecz rozegrany zostanie pod Wawelem. Na pożegnanie, do wiosny, swych sympatyków (ostatni mecz w Opolu) jedenastka „Białe Gwiazdy” grać będzie z Górnikiem Zabrze. Innymi słowy drużyna

wielkich nadziei podejmować będzie jedenastkę, która przed laty święciła największe sukcesy międzynarodowe. Krakowianie zajmują aktualnie 3 miejsce w tabeli z dorobkiem 17 pkt., a Górnik jest na 4 miejscu z 16 pkt. Stawka spotkania — ogromna!

W tym ważnym meczu Wisła nie wystąpi — niestety — w swym najsilniejszym składzie. Zabraknie w drużynie Sarnata i Płonki, natomiast zagrać ma już członek złotej jedenastki z Monachium i rezerwowy ze stadionu Wembley — Kazimierz Kmiecik. Tak przynajmniej twierdzi lekarz wiślaków — dr Jerzy Jasiński:

Kmieć przechodził zapalenie węzłów chłonnych pachwiny i po 10-dniowej kuracji czuje się już dobrze. Wznowił treningi i jestem pewny, że w meczu z Górnikiem będzie pełnowartościowym graczem. Natomiast Sarnata zobaczymy na boisku dopiero wczesną wiosną, gdyż ma złamane (w części chrząstnej) dwa żebra. Także Płonka musi pauzować z uwagi na złamaną szczękę. Natomiast stan zdrowia pozostałych graczy jest dobry.

Skład Wisły na niedzielny mecz z Górnikiem wyglądać będzie następująco: Gonet — H. Szymanowski, A. Szymanowski, Maculewicz, Musiał — Obarzowski, Polak, Garlej — Kusto, Kmiecik, Kapka.

Górnik przyjeżdża do Krakowa z zamiarem odniesienia zwycięstwa. Tak przynajmniej twierdzi kierownik techniczny zespołu — Marian Olejnik. — Wprawdzie w zespole zabraknie Deji, lecz wyraźna wyższość formy sygnalizują gracie tej młodym Gorgoń, Banas i Szarmach. W Zabrzu panuje przekonanie, że duży wpływ na wynik meczu będzie miała postawa dwóch wiodących zawodników w obydwu zespołach: KMIECIKA w Wisle i SZARMACHA w

Górniku. My dodajmy, że sporo zależeć będzie od formy ich współpartnerów w liniach ofensywnych, a więc od Kapki i Kusty z Wisły, oraz od Banasia z Górnika. Nie mówiąc już, że w równej mierze i od pozostałych zawodników z Gorgoniem, czy też A. Szymanowskim i Musiałem na czele. W ogóle, w Meczach Wisła — Górnik wystąpi wielu członków kadry narodowej i zaryzykowałbym opinię, iż wybrana z tych dwu zespołów jedenastka, mogłaby z powodzeniem stanowić reprezentację Polski.

Z pozostałych spotkań 14 kolejki najciekawsze zapowiada się wizyta Polonii Bytom w Mielcu, Odra w Chorzowie i Legii w Wałbrzychu. Poza tym grają: Gwardia — ŁKS, Szombierki — Pogoń, Śląsk — ROW i Lech — Zagłębie Sosnowiec. (JAF)

Nasi hokeiści wygrali z NRF

W między państwowym meczu hokejowym, rozegranym w Łodzi, reprezentacja Polski wygrała z NRF 4:1 (1:0, 2:1, 1:0). Bramki zdobyli, dla zwycięzców — Złetara, Obłój, Jaskierski i Szeja, dla pokonanych — Philipp.

Zwycięstwo naszego zespołu nie podlegało dyskusji, lecz po zawodnikach widać było brak zgrania i świeżości. Władomo, przed kilkoma dniami zakończyła się I runda ligowych bojów. Forma kadrowców winna jednak zwyczajowość. (J)

Telegraficznie

SARAGOSSA. Po pierwszym dniu między państwowego meczu tenisowego o puchar króla szwedzkiego Gustawa V Hiszpania — Polska wynik brzmi 1:0.

GENEWA. 75-letni Włoch — Adriano Rodoni został ponownie i jednogłośnie wybrany przewodniczącym Międzynarodowej Federacji Kolarskiej (UCI).

KATOWICE. Tradycyjny challenge „Sportu” i PZLA o tzw. „złote kolce” wygrali: I. Szewińska i B. Malinowski. Drugie miejsce wśród kobiet przypadło zawodniczce Wisły — Elżbiecie Katolik.

MADRYT. Koszykarki ŁKS w meczu o Puchar Europy pokonały Ignis Mataro 79:47 (39:28).

MEKSYK. W ramach eliminacji do piłkarskich MS Honduras wygrał z Tobago 2:1 (1:0).

MOSKWA. Na torze tyżwiarskim w Medeo K. Alma-Aty Szeliechowa uzyskała na 1500 m — 2:15,7 a Muratow na 500 m — 38,4.

SYDNEY. Dziś spodziewany tu jest francuski jacht „Pen Dulic VI” uczestniczący w regatach dookoła świata.

Hokeiści Cracovii w Oświęcimiu a Unii w... Sanoku



HOKEIŚCI II ligi nie mają przerwy. W sobotę i niedzielę rozegrają 7 kolejek spotkań. Lider — Unia Oświęcim gdzie do Sanoka, gdzie miejscowa Stal solidnie przygotowała się na przybycie niepokonanych i za-

powiada, że tanio skóry nie sprzeda. Sądząc po tym, co zademonstrowali stalowcy w Krakowie (dobra jazda i wysmienita kondycja), Unia będzie musiała wytyczyć siły, aby nie stracić punktu.

Natomiast na piąknym i już pod cachem lodowisku w Oświęcimiu GKS Jastrzębie będzie gospodarzem dwumeczu z Cracovią. Obydwa spotkania zapowiadają się niezwykle interesująco, ponieważ górnicy i biało-czerwoni pretendują do... wicemistrzostwa w grupie.

Ponadto w 7 kolejce grają: Chemik Kędzierzyn — Odra Opole i Elektro Łaziska — Polonia Bytom. (F)

Dokąd pójdziemy?

Dziś	
KOSZYKÓWKA	
Godz. 17	Hala Korony: Korona — Jezioranka
Godz. 18	Hala Hutnika: Hutnik — Stal (II liga kobiet)
Godz. 18.30	Hala Korony: Korona — AZS Lublin (II liga mężczyzn)
Jutro	
PIŁKA NOŻNA	
Godz. 17	Boisko Wisły: Wisła — Górnik Zabrze (I liga)
KOSZYKÓWKA	
Godz. 10.30	Hala Korony: Korona — Jezioranka
Godz. 11	Hala Hutnika: Hutnik — Stal (II liga kobiet)
Godz. 12	Hala Korony: Korona — AZS Lublin (II liga mężczyzn)

Kiedy tak sobie o tym wszystkim rozmyślałem leżąc na plaży w towarzystwie Tansy i Dona, ujrzałem kamerdynera prowadzącego do nas inspektora Reeda. Jego surowa, drobna i spokojna sylwetka w szarym garniturze stanowiła dziwny kontrast z wielobarwnymi plażowymi parasolkami i leżakami. Podszedłszy do nas usiadł sztywno na jednym z leżaków i wyjął swój nieodstępny notes. Wszystkie jego wysiłki zmierzały obecnie do stwierdzenia, skąd pochodził zamieniony flakon, który podsunęła Dafne. Zbrodniarz, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa zwrócił flakon i etykietkę w drogerii Schwartza. Reed trudził się więc nad stwierdzeniem, kto odwiedzał w ostatnich tygodniach drogerię Schwartza.

Ponieważ magazyn ten był najważniejszym punktem handlowym w całej miejscowości, w którym można było dostać wszystko, poczynając od zapalniczki, a na magazynach i tygodnikach filmowych kończąc — szanse inspektora na zacieśnienie kółka osób odwiedzających tę placówkę, były dość nikłe. Ścisłej mówiąc, szanse takie właściwie nie istniały, jako że z zapisków w handlowych księgach Schwartza wynikało, że Dziadzius, Morgan, Spray, Lucy, Ewelina i wszystkie Symfonie nie raz, a kilka razy odwiedzały ten sklep. Kilka minut spędzonych obecnie w naszym towarzystwie wystarczyło, aby inspektor dowiedział się, że Tansy była tam niedawno, a Don — niemal codziennie. Inspektor Reed zapisał to wszystko, wydając lekki okrzyk rozczarowania.

— Nie. W ten sposób nie dojdę do niczego — powiedział — Nie ma człowieka, który by nie miał dostępu do cyjanku, albo nie mógł skraść flakonu i etykietki...

Zamknął nerwowo notes i powiedział poważniejszym już tonem:

— Motyw. W tym zawarte jest całe rozwiązanie. Należy znaleźć motyw.

Przypomniałszy sobie, że znam takich motywów co najmniej kilka, było mi trochę nieswojo, że nie mogę



podzielić się z inspektorem moimi podejrzeniami.

— Ma pan jakąś teorię, inspektorze? Jakiś pomysł? — spytałem.

— Jak dotąd, nie — odpowiedział. — Moim zdaniem, najlepszą metodą jest zapoznanie się z przeszłością każdej z podejrzanych osób. W końcu jednak człowiek na coś wpadnie.

Wstał, skinął nam krótko na pożegnanie głową i poszedł plażą w stronę domu.

— Czy nie spostrzeżliście, że na liście osób odwiedzających drogerię Schwartza nie ma Dafne? — zauważyła Tansy.

— Rzeczywiście, ja także to zauważyłem. Zwykła klientka mogła wejść nie zauważona do drogerii, ale nie Dafne! Tego sobie nie można było wyobrazić! Tak więc ten fakt obracał w niwec teorię Tansy, według której Dafne sama wyreżyserowała obydwu zamachy na swoje życie... Chyba, że miałyby jakąś współzinczkę. Ta myśl przyszyła też widocznie do głowy Tansy, która wykrzyknęła:

— Jak wam się zdaje? Czy Ewelina mogłaby zdobyć taki flakonik i etykietkę dla Dafne? Ewelina... albo też któraś z Symfonii?

Zaniepokojony tonem jej głosu odwróciłem w jej stronę głowę i zobaczyłem, że jest bardzo blada, a w oczach ma wyraz jakby przerażenia. Nagle zaczęła gwałtownie dygotać i chwytając męża za ramię wołała:

— Ach, Don! Dlaczego nic się nie dzieje? Czy to się

nigdy nie skończy? Ile jeszcze czasu będziemy tak żyć w oczekiwaniu, podejrzewając się nawzajem?

Była to Tansy inna od tej, którą znałem. Twarz Dona wyrażała głęboką troskę. Otoczył ją ramieniem i szeptał cule do ucha:

— Tansy... moja maleńka... nie zdręczaj się tak. My nie mamy z tym nic wspólnego. Sprawcą nie jesteś ani ty, ani ja.

— Co ty możesz o tym wiedzieć? — odpowiedziała Tansy zduszonym głosem. — A może to ja? Wszyscy wiedzą, że byłem w zakładzie dla nerwowo chorych. Skąd możesz mieć pewność, że to nie jest recydywa?

— Tansy! — zawołał ostrym głosem Don. — Zabraniam ci mówić w ten sposób!

Ale ona wyrwała mu się i jednym skokiem stanęła sztywna i wypostowana. Don wstał także.

— Tansy, kochanie! Błagam cię!

Ona jednak wybuchła płaczem i pobiegła nad brzeg morza.

Dotychczas obserwowałem jej ogromne opanowanie w trudnych chwilach, tak że ten wybuch ogromnie mnie przynębił i przestraszył. Po raz pierwszy zdałem sobie sprawę, jak subtelna i nikła jest u moich przyjaciół Lockwoodów linia demarkacyjna dzieląca szczęście od rozpacz. A ponieważ oboje byli mi bardzo bliscy i drodzy, niewypowiedzianie mnie to zaniepokoiło.

Odwróciłem się do Dona. Psychiczne zdrowie Tansy wydało mi się stokroć ważniejsze od wszelkich intryg gwiazd sceny i ekranu w Bittern Bay. Powiedziałem więc spokojnie:

— Czy nie mógłbyś wywieźć gdzieś Tansy, Donie? Po co ją u licha zmuszać do brania w tym wszystkim udziału?

Ale on nie słuchał, co mówię, wpatrzony w sylwetkę żony, jak w widmo. Była teraz na samym brzegu morza.